Dziś 10 stron | Dziś „Gazeta Handlowa"

Nr. 302. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Czwartek, 3 listopada 1927 r. Rok X

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61,119

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego" — Redakcja dzienna 19-71, nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99, administracja i ekspedycja 1-99

Prez. Kondurjotis

W tych dniach dokonano w Atenach zamachu na prezydenta republiki greckiej.

* * *

PARYŻ. 3 listopada. (A. T. E.) Dziś przed sądem nadzwyczajnym w Atenach rozpoczął się proces przeciwko posługaczowi hotelowemu nazwiskiem Gusjos, oskarżonemu o zamach na prezydenta Kondurjotisa, dokonanego w ubiegłą niedzielę.

Oskarżony składał przed sądem dziwaczne zeznania, świadczące o daleko posuniętym rozstroju nerwowym. Oświadczył on iż przybył do Aten aby leczyć się na ucho i nie miał zamiaru zabijać prezydenta.

Zamachu dokonał w stanie zamroczenia umysłu nie wiedząc co czyni.

Na ostatnią chwilę

odłożył konwent senjorów decyzję w sprawie preliminarza budżetowego

Senat chce w piątek radzić nad samorozwiązalnością

Warsz. kor. „Gł. P." (St.Gr.) tel.:

W dniu wczorajszym w godzinach południowych obradował konwent senjorów sejmu.

Zastanawiano się nad tem jak traktować przedłożony budżet na rok 1928-29.

Na wstępie obrad marsz. Ratai wskazał, że istnieją 3 możliwości:

Albo sejm oświadczy, że forma przedłożenia budżetu jest niezgodna z konstytucją ponieważ rząd nie wniósł załącznika do budżetu;

albo sejm w oczekiwaniu na załączniki przystąpi do obradowania nad budżetem;

albo wreszcie powołując się na krótki termin (28 listopada kończy się kadencja) sejm wyrazi gotowość załatwienia prowizorjum budżetowego i dodatkowych kredytów.

W ciągu 2-godzinnej debaty przedstawiciele klubów nie zdołali się porozumieć co do sposobu traktowania budżetu. Zarysowały się tylko stanowiska przedstawicieli ZLN. i PPS. którzy wypowiedzieli się za nieprzystąpieniem do rozpatrywania budżetu. Ale i wśród tych dwuch klubów były różnice zdań.

ZLN. chciałby uchylić się od pracy budżetowej bez pierwszego czytania, a socjaliści domagają się, aby w związku z pierwszem czytaniem odbyła się na plenum dyskusja w której stronnictwa umotywowałyby swoje stanowisko.

Marsz. Rataj jest stronnikiem trzeciego sposobu tj. załatwienia prowizorjum i kredytów dodatkowych.

Koncepcja normalnych prac nad budżetem ma najmniej zwolenników.

Ostateczna decyzja zapaść ma na zebraniu konwentu senjorów które odbędzie się dzisiaj o godz. 2 po poł. podczas gdy plenum zebrać się ma już o 3 p. poł.

Po tej bezowocnej dyskusji o traktowaniu budżetu zastanawiał się konwent nad innemi sprawami które powinny być załatwione w ciągu obecnej sesji.

Jednomyślnie wypowiedziano się za szybkiem załatwieniem noweli do ustawy o Dz. Ustaw w tym sensie by w Dzienniku ogłaszane były uchwały sejmu.

Wówczas nabrała by mocy uchwała o uchyleniu dekretu prasowego.

Natomiast załatwienie ustawy o zgromadzeniach uznano za zbyteczne.

Dowiadujemy się, że na dzisiejsze posiedzenie sejmu przybędą przedstawiciele rządu, wicepremjer Bartel minister skarbu Czechowicz i inni.

Wygłosić exposé ma p. Bartel, również głos ma zabrać minister Czechowicz.

W senacie panują nieco inne nastroje niż w sejmie. Marszałek Trąmpczyński zwołał na dziś aż 5 komisji senackich, a na piątek zwołał plenarne posiedzenie przyczem na porządku dziennym wystawiono słynną sprawę o samorozwiązalności.

Sprawia to humorystyczne wrażenie gdyż legalny termin życia izb wynosić będzie od dnia tego, zaledwie 24 dni.

Min. Zaleski obejmuje urzędowanie

Warsz. kor. „Gł. P." (St.Gr.) tel.: Minister spraw zagr. p. Zaleski powraca w tym tygodniu do Warszawy i obejmuje urzędowanie.

Jednocześnie opuszcza Warszawę i udaje się do Rzymu p. Romana Knoll.

Zajścia krakowskie

badać będzie komisja policyjna

Warsz. kor. „Gł. P." (St.Gr.) tel.: Dla rozpatrzenia ostatnich zajść między studenterją krakowską a policją, wydelegowana została specjalna komisja komendy głównej policji.

Wódz rojalistów francuskich

kpi sobie z policji i wrócił do Paryża

PARYŻ, 2 (Pat) — W związku z doniesieniem jednego z dzienników marsylskich, jakoby Leon Daudet miał opuścić swoją kryjówkę w Belgji i powrócić do Francji, „Action Francaise" pisze, że jeśli prawdą jest, iż Daudet wyjechał ze swego chwilowego schroniska, to widocznie udało mu się ominąć sieci policyjne i przybyć do ojczyzny, w której zapewne przebywa.

Budżet Polski na rok 1928-9

jest realniejszym od budżetu niemieckiego

BERLIN, 2 listopada. (Pat.) — „Börsen - Curier" w wydaniu popołudniowem omawia budżet Polski, porównywując go z budżetem rzeszy niemieckiej. Dziennik dochodzi do wniosku, że po odtrąceniu wydatków na spłaty odszkodowawcze, administracja niemiecka kosztuje cztery razy więcej w markach, niż administracja polska w złotych.

Również wydatki zbrojeniowe, stanowiące około 30 proc. są zbyt wysokie. Rząd rzeszy zrobiłby dobrze, oświadcza dziennik, gdyby zamiast patrzeć zgóry na sąsiednie państwo Polski pomyślał nad tem, jak to jest możliwe, że Niemcy wydają na 100 tys. wojska dwa razy więcej, niż Polska na 300 tys. wojska i dlatego w Niemczech rozważana jest myśl o 10-ciomiljardowym budżecie w chwili, gdy sąsiednie państwo z przesławną opinją nieudolności gospodarczej, umie gospodarować i utrzymać administrację wydatkując sumę, która nawet nie wynosi jednej trzeciej kosztów niemieckich.

Szarfa z wyzywającym napisem

na grobie Eligjusza Niewiadomskiego

Grób mordercy pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Gabrjela Narutowicza wykorzystała wczoraj jakaś obłąkana dusza do obrażającej majestat miejsca demonstracji. Wśród kilku wieńców na grobie Eligjusza Niewiadomskiego złożono jeden z pustym a patetycznym napisem: „Przechodniu, idź i powiedz Polsce, że w obronie Jej czci tutaj spoczywam".

W obronie Jej czci!

Wzburzona tą prowokacją publiczność sprowadziła policję, która szarfę z tym napisem usunęła.

NA SPŁATY! poleca

Bruno Rozenberg

Piotrkowska 103.

Jedwabne, wełniane i bawełniane materjały

Amerykański doradca Dewey

ma już w Warszawie mieszkanie, gabinet i auto

W najbliższą sobotę poza podwyższeniem kapitału zakładowego o nominalne 50 miljonów złotych, walne zebranie Banku Polskiego wybierze zagranicznego członka rady, którym, według wniosku rządu, ma być wiceminister skarbu Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., p. Charles Dewey (nal. wymawiać: Czarls Diuej).

Po wyborze p. Dewey'a na członka rady banku będzie natychmiast wysłana depesza do Waszyngtonu, zawiadamiająca zainteresowanego o wyborze.

Na zasadzie tej depeszy pan Dewey złoży rządowi St. Zjednoczonych prośbę o dymisję z zajmowanego urzędu i rozpocznie przygotowania do wyjazdu do Warszawy, które potrwają około 7—10 dni.

Między 20 a 25 listopada spodziewany jest przyjazd p. Dewey'a do Polski.

* * *

W gmachu Banku Polskiego w Warszawie wre praca budowlana. Liczny zastęp murarzy przebudowuje na pierwszem piętrze gmachu trzy pokoje na gabinet i poczekalnię dla doradcy amerykańskiego, p. Dewey'a.

Gabinet będzie bardzo obszerny. Mieścić się on będzie między gabinetami wiceprezesa p. Młynarskiego i dyrektora wydziału kredytowego p. Koziełły.

W myśl umowy, zawartej przez Bank Polski z ministerstwem skarbu, mieszkanie i samochód dostarczyć ma państwo.

Z licznych ofert wybrano jedną. Pan Dewey zamieszka w pałacyku w Al. Ujazdowskich. Umowa będzie podpisana w najbliższych dniach. Również w najbliższych dniach nabyty będzie samochód.

Ze względu na doniosłość obrad, dotyczących spraw nieobjętych porządkiem dziennym, **zarząd prosi Kolegów** o jak najliczniejsze przybycie na zebranie, mające się odbyć dzisiaj t. j. w czwartek, dn. 3 b. m. o godz. 9 wieczór.

Łódzki oddział
Związku zawodowego lekarzy-dentystów w Państwie Polskiem.

Budżet wojenny Niemiec

W czasie opracowywania planu Dawesa w r. 1924 komitet rzeczoznawców ustalił, że na pokrycie swych wydatków wojskowych Rzesza potrzebuje 450 milj. marek w złocie.

W rzeczywistości budżet ten wzrastał stopniowo z 473 milj. w r. 1924/25 do 690 milj. w roku 1927/8, czyli przewyższył sumę ustaloną przez rzeczoznawców o 40 proc. — Nie jest to jednak jeszcze obraz dokładny. Przyglądając się bowiem poszczególnym pozycjom ogólnego budżetu, znajdujemy w szeregu ministerstw pozycje, przeznaczone dla celów wojskowych.

Tak naprzykład wojskowy urząd historyczny i geograficzny dostaje z ministerstwa spraw wewnętrznych 4 miljony marek, pomoc dla fabryk materjałów wojennych wynosi 16 miljonów, „Schutzpolizei" kosztuje 40 miljonów, wychowanie fizyczne 4 miljony. Jeśli dodać do tego jeszcze 44 miljony na awjację i 2 i pół miljona na służbę samochodową, — otrzymamy sumę przeszło 800 miljonów marek w złocie, czyli o 70 proc. więcej, niż przewidziano w projekcie Dawesa.

Wiadomo przytem, że duża część kredytów może być przenoszona na inne rachunki, oraz, że czwartą częścią ich minister może dysponować według własnego uznania. Niewątpliwie więc wszystkie te wybiegi, znajdujące się poza wszelką kontrolą, pozwalają na stopniowe uzupełnianie zbrojeń formacji zapasowych.

Ministerstwo Reichswehry stanowi zresztą państwo w państwie, gdyż wszystkie jego żądania spełniane są bez sprzeciwu, a cele uznane bez dyskusji i kontroli.

Nawet prasa dotyka tego tematu z wielkiemi omówieniami. „Berliner Tageblatt" naprzykład zwraca uwagę na konieczność ulżenia finansom Rzeszy przez zniesienie wydatków, które nie są niezbędne. Pismo to spostrzega w budżecie wiele pozycji niezrozumiałych. Nie rozumie naprzykład w jaki sposób przy uwzględnieniu zmian kursu marki — koszta utrzymania jak dostarczania broni wynoszą 161 milj., skoro w r. 1913-ym wyniosły 163 milj. Dlaczego Reichswehra wymaga obecnie Sztabu Generalnego, złożonego z 750 ludzi, skoro w r. 1913 tę samą albo i większą pracę wykonywało 530 funkcjonarjaszów.

Wiele innych jeszcze przykładów przytacza „Berliner Tageblatt" wzywając do krytycznego zbadania budżetu wojennego Niemiec.

Niszczenie ustroju Polski

Nie poprawia się nikogo, bijąc go po twarzy

Kto w razie ubytku obecnego rządu, miałby wziąć po nim władzę?

Wybitny parlamentarzysta poseł St. Thugutt publikuje niezwykle interesujące uwagi na temat wzajemnego stosunku sejmu do rządu, oraz rzuca światło na aktualne obecnie zagadnienia „ustrojowe". Ze względu na szczere ujęcie tematu i śmiałość sądu w sprawach, które stanowiły dotąd nietykalne „tabu", podajemy poniżej istotniejsze ustępy jego artykułu. Wyjaśniając przyczyny, dlaczego należy do opozycji i przyznając rządowi zasługi w dziedzinie gospodarczej, pos. Thugutt pisze:

Wolno być zwolennikiem obecnego rządu, wolno nawet pomagać mu w robieniu błędów, jeśli się ich nie umie dostrzec, nie wolno tylko być w stosunku do niego sentymentalną kochanką, która się wyrzeka krytycznego myślenia. Za taką ciężką szkodę, groźną w poważne następstwa, uważam to wszystko, co rząd robi w dziedzinie ustrojowej.

Jego nieustające swary z izbami ustawodawczemi obniżają powagę obu najwyższych instytucji państwa, t. j. sejmu i rządu. Jego metody walki drą w strzępy konstytucję, co zresztą jest jedynym sposobem przypomnienia, że nie została ona jeszcze zniesiona. Rząd niszczy parlamentaryzm, nie dając wzamian za to żadnej innej koncepcji, prócz rządów osobistych. Tylko ludzie bardzo opieszali w myśleniu mogą przypuszczać, że chodzi tu o poprawienie sejmu.

Nie poprawia się nikogo, bijąc go po twarzy. Taki czyn może być tylko aktem zemsty, albo chęcią zniweczenia moralnego tego, kogo się bije.

Pierwiastku twórczego brak tu zupełnie.

O ileby rząd dążyłby do poprawy sejmu, miał potemu, po zwycięstwie majowem, wszystkie drogi otwarte przed sobą. Zamiast dopomóc sejmowi w oczyszczeniu się z przywar, rząd wolał grać na zniżkę jego wartości. W tej walce jedna ze stron musi ostatecznie ulec zniszczeniu, żadne bowiem państwo nie jest w stanie przez czas dłuższy wytrzymać tak dziwacznego układu stosunku.

Narazie sejm jest trzymany w klatce, jak gdyby dla lepszego okazania jego ohydy krajowi. Jeżeli za kilka tygodni drzwi klatki uchylą się przez zarządzenie wyborów, sejm, który zbierze się w marcu, będzie miał znacznie więcej siły i ochoty do walki. Ale będzie też w łonie swem nosił zarodki wszystkich niewyleczonych chorób. Starcie będzie nieuchronne. W razie przegranej rządu — z jego upadkiem uległyby zatraceniu również wszystkie **talenty i walory marszałka Piłsudskiego.** Zmarnowany zostałby ten kapitał zaufania olbrzymiej części narodu, którym on kilkakrotnie już rozporządzał. Albo też wszystko zredukuje się do prostego aktu siły. Sejm zostanie usunięty i zredukowany do roli stanów generalnych, który się wzywa raz w rok dla wysłuchania postanowień władzy.

To ścieranie się wewnętrznej struktury Polski na proch wydaje się być przeprowadzanym systemem. Od dłuższego już czasu jesteśmy świadkami niszczenia wszystkiego, co mogłoby być jakimś wyrazem zorganizowanej woli społeczeństwa.

W chwili obecnej nietylko prawie, że niema już w Polsce sejmu, **ściśle biorąc niema i rządu.**

Być może, że tych kilkunastu panów, którzy się od czasu do czasu zbierają w pałacu Namiestnikowskim, są ministrami; nie są oni w każdym razie członkami nowocześnie pojmowanego rządu, odpowiedzialnymi zbiorowo za całokształt spraw państwowych i pamiętającymi, że jednym z głównych przywilejów ministra jest prawo do podania się do dymisji, jeżeli bodajby w dziedzinie swojego resortu nie chce odpowiadać za zarządzenia sprzeczne z jego poglądem.

Samorząd nie cieszy się opieką rządu, ani nie ściąga na siebie jego baczniejszej uwagi. **Wybory, zarządzone sporadycznie, są tylko ćwiczeniami do walnej kampanji sejmowej.** Ustaw, kładących głębsze podwaliny pod zdrowy system samorządowy, rząd ani sam nie przygotowuje, ani nie pozwala opracować sejmowi. Wszelkiego gatunku rady przyboczne — prawnicza, rolnicza, przemysłowa, i jak się tam jeszcze nazywały te **licznie tworzone przed rokiem noworodki,** zamarły tak dalece, że nikt nie umiałby powiedzieć, czy one dzisiaj jeszcze faktycznie istnieją.

Nawet w instytucjach społecznych daje się dzisiaj gdzieniegdzie zauważyć **tendencja do zagarniania ich pod wpływy i zarząd urzędników.** W ten sposób Polska niezadługo mogłaby się stać etapem, po którym spacerować wolno tylko samotnie, i na którym wszelka

myśl i wola narodu mają być skocentrowane w mózgu i sercu jednego człowieka.

Uważam to za najbardziej ryzykowny krok, jakibyśmy mogli uczynić.

Po pierwsze dlatego, że społeczeństwo, żyjące w wieku XX, ma zbyt liczne i różnorakie potrzeby, interesy i warstwy, aby dało się je wszystkie wtłoczyć w **szablon biurokratyczny.** Zdolność do samorzutnego organizowania się stanowi dzisiaj o zdolności do życia narodu.

Po wtóre dlatego, że niektóre prądy społeczne, jak ruch robotniczy, albo dążenia narodowościowe, są zbyt potężne i żywe, aby się dały wepchnąć do **zakamarków gmachów rządowych: raczej zejdą pod ziemię, ryjąc *kanały spiskowe.***

Po trzecie dlatego, że **biurokracja polska nietylko musiałaby zwyrodnieć jak każda inna,** ale daleko jest od stopnia dojrzałości, któryby uprawniał ją do brania w swoje ręce **całego życia polskiego.** Uważałbym za **lichy interes zamienić niedojrzały sejm na zieloną administrację.**

Po czwarte — i to najważniejsze **rządy dyktatorów mogą być w każdej chwili przerwane nietylko przez bunt, albo akt terroru, ale poprostu przez grypę lub wiek.** Nikt z nas nie umiał mi dać dotychczas odpowiedzi, **kto w razie ubytku obecnego rządu Polski miałby wziąć po nim władzę.** Wedle moich przypuszczeń, o ile Polska nie nauczy się używać rozsądnie systemu republikańskiego, **sięgać w niej po władzę będą drogą gwałtu te, czy inne kliki kolejno,** nie myślę bowiem, byśmy obioru elekta mieli dokonywać **viritim** przez **konwokacje wojska polskiego.**

Oto dlaczego uważam za obowiązek swojego sumienia **być** w opozycji do niektórych poczynań rządu. Niedoskonałości systemu wedle którego żyliśmy do maja, chciałbym poprawić na stałe, a **nie na okres życia jednego człowieka.** Pod spokojną taflą powierzchni **kłębią się wiry coraz mocniejsze.** Nędza się zmniejsza, a mimo to rośnie opozycyjność, której **komunizm** jest najjaskrawszym, ale nie jedynym wyrazem, podczas, gdy przebłaganemi coraz bardziej stają się klasy posiadające. Nawet gdyby twórcy obecnego systemu udało się zręczną taktyką ominąć wszystkie rafy, Polska stanie się wkońcu niemowlęciem, które nie potrafi chodzić bez niańki. Jeżeli spadnie na nią wówczas kryzys, jaki spada od czasu do czasu na każde w świecie państwo, **nie pomoże jej geniusz tego czy innego wodza.** Genjusz na pustyni jest bardzo słabym człowiekiem. My zaś stanowczo zbyt wiele marzymy o bohaterstwie, zbyt mało zaś pamiętamy o zdrowym rozsądku.

Stanisław Thugutt.

OBCE RYNKI PRACY

Podwyżka płac może obniżyć ceny

Wraz ze zwyżką franka, zmniejszyła się znacznie ilość zamówień z zagranicy. Najwięcej ucierpiał nad tem przemysł francuski; w niektórych gałęziach produkcji, zamknięcie rynków zewnętrznych wywołało zredukowanie godzin pracy i znacznej ilości robotników.

Wśród kół przemysłowych powstały dwie zwalczające się tezy, odnośnie do kwestji płac.

Pierwsza, popierana przez wielu producentów i znaczną część konsumentów, polega na dążeniu do obniżenia płac robotników, co pociągnęłoby za sobą zniżkę cen. Zredukowane pobory pracownika zyskałyby przez to większą siłę kupna.

Druga teza podtrzymywana jest przez kilku postępowych ekonomistów. *Twierdzą oni, że* tylko wysokie wynagrodzenia wywołać mogą wzmożenie produkcji, a co za tem idzie, obniżenie cen. W wywodach swych powołują się na kwitnący stan produkcji w St. Zjednoczonych. Przykazania amerykanów w kwestji płac są następujące: 1) im lepiej płatny jest robotnik, tem więcej produkuje, 2) jeśli wysokość płac obciąża zbytnio rubrykę kosztów ogólnych producent stara się zmniejszyć zapotrzebowanie sił roboczych przez ciągłe udoskonalania warsztatu pracy, 3) silniejsza produkcja wymaga też szerszych rynków zbytu, 4) im więcej robotnik zarabia, tem więcej kupuje.

Nad powyższemi metodami warto się zastanowić.

Robotnicy francuscy wiedzą dobrze, że ich koledzy z Ameryki posiadają własne auta, mieszkają wygodnie i pracują tylko 6 — 7 godzin dziennie. Wielu z nich sądzi jednak fałszywie, że są to przywileje wywalczone kosztem chlebodawców. Tymczasem amerykanie podnoszą płace robotników ściśle według wzmożenia produkcji. Wiadomo zaś, że koszta ogólne nie wznoszą się w proporcji arytmetycznej do ilości wyrabianego towaru. Sprzedając taniej sprzedaje się więcej. Istnieje jednak moment, gdy rynki zbytu przeładowane nie absorbują już towaru.

Cała pomysłowość amerykanów wysilona jest w kierunku oddalenia tej chwili. Przez intensywną i urozmaiconą reklamę, przez wprowadzanie nowości do wyrabianych towarów udaje im się utrzymać zainteresowanie klijenteli.

Robotnik jest nietylko producentem, ale i konsumentem. Przedstawia on znaczną część klijenteli. Podwyższając jego zarobek, wzmacnia się także jego siłę nabywczą. Indeks cen obniżył się w Ameryce od 1920 — 1925 z 220 *na 150, zaś indeks płac wzrósł w* tym samym czasie ze 199 do 228.

Dziś robotnik amerykański może oszczędzać, lokować pieniądze w papierach wartościowych, kupować akcje lub obracać nadwyżką swoich poborów na otaczanie się komfortem, do którego wkrótce przywyka. Żyje on o wiele lepiej i wygodniej od in. robotników. Nie myśli o walce ze społeczeństwem, które daje mu prawo do szczęścia, a walka klas jest dlań pozbawiona sensu.

A. BORREL,

poseł francusk. izby deputow., b. minister.

LUNA Dziś i dni następnych.

Poraz pierwszy w Łodzi!

Rekordowy film pełen finezji i wytwornego smaku!

„Dziewczęce usta całowałem nieraz"

Cudowna sztuka filmowa podług przepięknej operetki Lehara „Paganini".

W rolach głównych:

Światowej sławy gwiazdy kinematograficzne:

Elżbieta Pinajewa, Evi Eva, Alfons Fryland, M. Kupfer, Winterstein i Diegelman.

Początek przedstawień: o godzinie 3-ej po poł. ostatniego o godz 6-ej po południu,
w soboty, niedziele i święta o godz. 1-ej pp., ostatniego o godz. 4-ej po poł.

Ceny miejsc na pierwszy seans 50 gr. i 1 zł. na pozostałe od 75 gr.

Orkiestra symfoniczna od godz. 6-ej pp.

SALA FILHARMONJI.

We wtorek, dnia 8 listopada o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się

Jedyny Koncert żydowskiej sztuki tanecznej w tournèe europejskiem

AGADATI

Pierwszy baletmistrz żydowski. — Twórca baletu żydowskiego. Dyrektor Studja Eksperymentalno-Choreograficznego w Tel-Awiwie

z udziałem

Artura BALSAMA

Akompanjuje: Dyr. Teodor Ryder.

W programie: Reb Joel z cyklu „Melawe Malke". Reb Schachne, z cyklu „Melawe Malke". Jichje, legenda jemenitska. Jaffa Arabska, taniec orjentalny. Reb Majer - taniec uczonego chasyda. Reb Nuta — taniec chasyda prostaka

— Szczegóły w programach. —

Bilety w kasie Filharmonji.

Zwiedzajcie WYSTAWĘ Roślin i Zwierząt

Nowo-Targowa № 24

tylko jeszcze kilka dni

Ludzie i waluty
będą mogli jeździć za granicą

Warsz. kor. „Gł. P." (St.Gr.) tel.: W ministerstwie skarbu, jak — słyszeliśmy, opracowany jest projekt cofający zakaz wywozu walut z kraju.

Następnie oczekiwane jest opracowanie rozporządzenia cofającego 500 zł. ceny paszportu zagranicznego.

Konfiskata pism warszawskich
popołudniowych

Warsz. kor. „Gł. P." (St.Gr.) tel.: W dniu wczorajszym „Kurjer Warszawski" (wieczorowy), „ABC" (dodatek nadzwyczajny), „Dzień Polski" i „Polski Katolik" podały komunikat katolickiej agencji prasowej o rzekomem znieważeniu arcybiskupa Kakowskiego przez oddział wojskowy w lasku bielańskim 29 października, ub. mies.

Wszystkie te pisma za szerzenie fałszywych wieści zostały skonfiskowane.

Proces polaków we Francji

PARYŻ, 2 listopada. (Pat.) — Rozpoczął się tu proces bandy złożonej z 22 polaków, oskarżonych o popełnienie w rozmaitych okolicach Francji zbrodni i kradzieży połączonych z mordami. W sprawie tej ma być przesłuchanych kilkuset świadków.

Do Moskwy
wyjechała wycieczka robotników

WIEDEŃ, 2 listopada. (Pat.)— Dziś po południu wyjechała z Wiednia do Moskwy delegacja, składająca się z 15 przedstawicieli robotników austrjackich, m. in. wyjechało 9 socjal - demokratów i 6 komunistów.

Delegacja ma wziąść udział w uroczystościach, które odbędą się w Moskwie z okazji 10-lecia unji sowieckiej.

Zmiany personalne w armji
Około 1000 oficerów otrzymało nowe przydziały służbowe

Dzień 1 listopada przyniósł wojsku wielką sensację. Około tysiąc oficerów wszystkich rang, broni i służb przeniesionych zostało z garnizonu do garnizonu i ze sztabów do linji.

Nazwiska ich ogłoszone są na 46 stronach „Dziennika Personalnego" (Nr. 25), który się wczoraj ukazał.

Od czasu istnienia wojska polskiego nie było „Dziennika Personalnego" o tak wielkich rozmiarach.

Przedewszystkiem otrzymało nowe przydziały kilkudziesięciu oficerów, którzy świeżo ukończyli wyższą szkołę wojenną. Następnie odchodzi do pułków paręset oficerów sztabu generalnego, którzy po dłuższej pracy w biurach wojskowych muszą obowiązkowo odbyć doszkolenie frontowe.

Nadto cały szereg przeniesień podyktowany jest innymi względami służbowymi.

Z głośniejszych nazwisk, objętych temi zmianami wymienić należy następujące:

1-szy oficer sztabu w generalnym inspektoracie sił zbrojnych podpułkownik Korytowski odchodzi do Nowej Wilejki na stanowisko dowódcy 13 pułku ułanów. Miejsce jego obejmuje pułk. Wieniawa-Długoszowski, zachowując nadal stanowisko dowódcy 1 pułku szwoleżerów.

Zastępca szefa dep. kawalerji MSWojsk. pułk. Piekarski zamianowany został dowódcą 17 brygady kawalerji. Stanowisko jego obejmie pułk. Brochwicz - Lewiński,— szef wydziału w tymże departamencie.

Byly dowódca 30 p.p. pułk. Modelski otrzymał nominację na komendanta PKU Łuniniec.

Zastępca dowódcy 21 p. p. pod pułkownik Giżycki został przeniesiony do Wilna na stanowisko komendanta miasta.

Oficer sztabowy do zleceń II wiceministra mjr. Krzewski odchodzi do 1 pułk. piech. leg. w Wilnie. Stanowisko to obejmie kpt. Pęczkowski z biura ogólno-organizacyjnego MSWojsk.

Majorowie Kniaziołucki i Bogusławski ze sztabu generaln. przeniesieni zostali na prowincję — pierwszy do 3 p. ułanów w Tarnowskich Górach, drugi do 24 p. uł. w Kraśniku.

Mjr. Kozer-Słobódzki, odchodzi do szefostwa budownictwa w Przemyślu.

Adjutantem przybocznym marszałka Piłsudskiego, jako gen. inspektora sił zbrojnych został mjr. Zembrzuski z 1 p. szwoleżerów.

Nakoniec generałowie Kukiel i Platowski zostali przenieseni w stan nieczynny bez poborów, pierwszy na 12, drugi na 36 miesięcy.

Krwawe zajście „Pod Wiechą"
Cenne skrzypce prof. Barcewicza znalezione

Wczoraj popołudniu rozeszła się po mieście wiadomość o odzyskaniu cennych skrzypiec prof. Barcewicza i o wynikłem ztego powodu krwawem zajściu. Szczegóły tej sensacyjnej wiadomości, są następujące:

Jeden z wywiadowców urzędu śledczego otrzymał poufne wiadomości o sprawcy kradzieży skrzypiec marki „Johannes Baptista" z 1775 r., wartości około 150.000 zł. Skrzypce te zostały skradzione jeszcze w marcu z mieszkania prof Barcewicza przy ul. Czackiego 18 m. 9. Urząd śledczy delegował do pomocy jeszcze trzech wywiadowców. Wszyscy oni zaczęli udawać antykwarjuszy zagranicznych, poszukujących cennych skrzypiec. Przez 6 tygodni wywiadowcy chodzili za sprawcą kradzieży. Proponowano spotkania się w pierwszorzędnych restauracjach „Savoy", „Angielski" i inne, oczywiście w gabinetach, lecz złodziej był bardzo ostrożny. Wreszcie wczoraj do piero zgodził się pójść z rzekomymi kupcami do gabinetu w restauracji przy ul. Moniuszki nr. 9 O godz. 4 po południu gabinet nr. 3 zajęło 5 mężczyzn. Po kilkunastu minutach jeden z przybyłych wyszedł na ulicę i niebawem powrócił do gabinetu niosąc dużą paczkę. W chwilę potem w gabinecie rozległ się wystrzał, a następnie jeszcze dwa strzały. Zaalarmowano pogotowie. Lekarz stwierdził, że sprawca kradzieży skrzypiec, 33-letni Henryk Mielecki (Bednarska 17), otrzymał trzy postrzały; w brzuch i nogi. Po opatrunku Mieleckiego w stanie ciężkim, przewieziono do kliniki chirurgicznej przy szpitalu Dzieciątka Jezus. Po upływie pół godziny, rannego zabrano na salę operacyjną, celem dokonania wyjęcia kuli.

Z dochodzenia, okazuje się, że Mielecki w momencie, gdy wywiadowca oświadczył, że go aresztuje, wyjął rewolwer i zamierzał strzelać. Ostatni uprzedził Mieleckiego i w obronie własnej, użył broni.

Dwaj wspólnicy złodzieja zostali aresztowani. Są to: Strzelecki Józef (Piwna 51), karany za kradzież 12-letnim więzieniem, oraz Szymon Rolnik (Wileńska 7), który również już 3 lata „odcierpiał".

Po upływie kilkunastu minut na miejsce krwawego zajścia przyjechał naczelnik urzędu śledczego i przeprowadził pierwiastkowe dochodzenia. Odzyskane skrzypce bez futerału, zabrano do urzędu śledczego, gdzie zawezwany prof. Barcewicz odzyskane skrzypce rozpoznał.

Sp. Zygmunt Olchowicz

Bolesny cios dotknął wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego". Wczoraj wieczorem zmarł po długich cierpieniach współwydawca tego dziennika ś. p. Zygmunt Olchowicz, przeżywszy 64 lat.

Zmarły znany był w szerokich sferach stolicy, w których dla niepoślednich zalet umysłu i serca cieszył się powszechnem uznaniem i gorącą sympatją.

10-lecie deklaracji Balfoura
Akademja organizacji sjonistycznej

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" Wczoraj w Filharmonji warszawskiej odbyła się uroczysta akademja organizacji sjonistycznej dla uczczenia 10-lecia deklaracji Balfoura.

Obecni byli przedstawiciele rządu, izb, a także poselstwo angielskie.

Na wstępie wykonano hymn polski i żydowski, poczem wygłosili przemówienia rabin profesor Szor, poseł Lewinson, poseł Grynbaum, poseł Farbstein i in.

Po przemówieniach odbyła się uroczysta defilada przed obrazem Balfoura.

Zniesienie kary śmierci w Rosji

MOSKWA, 2 listopada. (Telegr. własny „Głosu Polskiego")— Komitet wykonawczy unji sowieckiej powziął w dniu dzisiejszym uchwałę, znoszącą karę śmierci w Rosji.

Lehar poddał się operacji

WIEDEŃ, 2 listopada. N Dziś popołudniu poddał się operacji krtani znany kompozytor Franciszek Lehar. Operacja nastąpiła w jednem z sanatorjów wiedeńskich Pacjent ma się dobrze.

Wojsko oddało hołd
prochom Nieznanego Żołnierza

WARSZAWA, 2 listopada.(Pat) Dziś, w dniu Zadusznym odbyła się zorganizowana staraniem władz wojskowych podniosła manifestacja złożenia hołdu wojska, prochom Nieznanego Żołnierza.

W uroczystości tej wzięli udział: jako przedstawiciel prezydenta Rzplitej szef gabinetu wojskowego płk. Zahorski, w zastępstwie min. spraw wojskowych marsz. Piłsudskiego wice min. Konarzewski, przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych, attaches wojskowi i in.

Na placu przed grobowcem Nieznanego Żołnierza ustawiła się frontem do grobowca kompanja honorowa 21 p. p. ze sztandarami, po obu zaś bokach stanęły wyciągnięte szeregiem delegacje oficerów wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego. Po przybyciu gen. Konarzewskiego i po złożeniu mu raportu przez komendanta miasta rozpoczęła się uroczystość śpiewaniem przez chór oficerski przy akompanjamencie orkiestry szeregu pieśni żałobnych, poczem nastąpiło składanie wieńców od prezydenta Rzplitej, od marszałka Piłsudskiego, od prezydjum m. Warszawy, komisarza rządu, straży celnej, policji stołecznej.

Po złożeniu wieńców nastąpiły dwie minuty milczenia, poczem orkiestra wykonała trzykrotnie hymn narodowy.

Uroczystość zakończyła się defiladą kompanji honorowej przed grobowcem Nieznanego Żołnierza.

Lekarze-oficerowie rezerwy
mogą wstąpić do służby czynnej

WARSZAWA, 2 (Pat)— Departament sanitarny MSWojsk. zamierza powołać w najbliższym czasie pewną ilość lekarzy z rezerwy do służby czynnej. Lekarze— oficerowie rezerwy, reflektujący na powołanie do czynnej służby wojskowej, mogą już wnosić podania do MSWojsk. w drodze służbowej przez właściwe PKU z załączeniem odpisu dyplomu lekarskiego, wyciągu z metryki urodzenia, oraz curriculum vitae.

Ponowny wybór
Mustafa Kemala Paszy na prezydenta

ANGORA, 2 listopada. (Pat.)— Z okazji ponownego wyboru Mustafa Kemal Paszy na prezydenta wydał on manifest, w którym przypomina szczęśliwe wyniki osiągnięte przez republikę turecką i stwierdził, że za najważniejsze zadanie w okresie nowej sesji parlamentu uważa on utrzymanie w kraju spokoju oraz pracę nad podniesieniem prestige'u i większej potęgi państwa.

Sowiety przygotowują
się do konferencji rozbrojeniowej

BERLIN, 2 (Pat) Agencja „Telegraphen Union" donosi z Moskwy, że rada komisarzy ludowych ma dziś obradować nad sprawą stanowiska, jakie ma zająć delegacja sowiecka na konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

Głównym delegatem sowieckim na konferencji rozbrojeniowej ma być ambasador sowiecki w Berlinie Krestyński.

Jan Stapiński poprze sen. Bojkę
o ile starać się będzie o zjednoczenie klubów chłopskich

KRAKÓW, 2 listopada. (Pat.) - Jan Stapiński oświadcza na łamach „Przyjaciela Ludu", że jest gotów w zupełności podporządkować się pod rozkazy Jakóba Bojki, skoro celem jego jest zjednoczenie rzeszy chłopskiej dla poparcia rządu marszałka Piłsudskiego i dla zwalczania jego przeciwników, którzy są jednocześnie przeciwnikami mas chłopskich. Zjednoczenie chłopów musi być uznane za naczelny rozstrzygający punkt programu polityki chłopskiej. Rozbicie na kilka stronnictw jest przyczyną bezsiły i upadku włościan w Polsce.

Wszystkie trzy kluby poselskie — oświadcza Stapiński — Stron. Chł., „Wyzwolenie" i „Piast" powinny się zebrać razem pod przewodnictwem senatora Jakóba Bojki i zadeklarować zgodę na wspólny kongres w Krakowie na Wawelu dla ułożenia jednego wspólnego programu i jednolitego działania.

Socjaliści zwyciężają w Anglji
przy wyborach do rad miejskich

LONDYN, 2 listopada. (Pat.) — Ostatnie dane, dotyczące wyniku wyborów municypalnych w Anglji i w Walji, z wyjątkiem samego Londynu, wykazują następujące cyfry poszczególnych partj.: partja pracy 110 mandatów, konserwatyści 7, liberałowie 8, niezależni 15. Utrata mandatów przez poszczególne partje przedstawia się jak następuje: partja pracy — 11, konserwatyści 69, liberałowie 31, niezależni 27. Partja pracy zyskała mandaty głównie w okręgach przemysłowych.

Polski holownik „Górnik"
w czasie silnej burzy poszedł na dno

GDAŃSK, 2 listopada. (Pat.) — Wczoraj o godz. 4-ej pop. w czasie silnej burzy zatonął na morzu w pobliżu Rozewji holownik „Górnik" należący do „T-wa Żeglugi Morskiej" „Wisła - Bałtyk" w Tczewie. Holownik ten znajdował się w drodze z Kopenhagi do Tczewa i prowadził lichtugi, które w czasie burzy oderwały się od holownika.

Z załogi holownika „Górnik" utonęło 10 ludzi — 4 oficerów i 6 marynarzy. Z pośród oficerów, którzy zatonęli, kapitan i pierwszy sternik byli niemcami, I-y mechanik był polakiem, II-gi mechanik gdańszczaninem.

GDAŃSK, 2 listopada. (Pat.)— W uzupełnieniu wiadomości o katastrofie okrętu w pobliżu Rozewia dowiadujemy się. że parowiec angielski „Haarlem" ratował 4 lichtugi, które przyprowadził szczęśliwie do Gdańska.

Z załogi holownika „Górnik" zginęło 7 osób a o dalszych 3-ch brak wiadomości.

Holownik „Górnik" zatonął całkowicie.

Lya de Putti ciężko ranna
Znakomita artystka filmowa w stanie ciężkim została przewieziona do kliniki

Artystkę filmową, Lye de Putti spotkał wczoraj wieczorem nieszczęśliwy wypadek. Gdy diva wychodziła ze swego mieszkania, spieszac na zdjęcia do atelier, to — niestety nieszczęśliwie, że spadła ze znacznej wysokości i przytem uderzyła w szybę, znajdującą się w drzwiach, prowadzących z mieszkania portjera. Ostre szkło przecięło tętnice i spowodowało natychmiastowy silny krwotok.

Artystkę przeniesiono do mieszkania i wezwano lekarza, który nałożył tymczasowy opatrunek.

Rana jednak okazała się bardzo poważną, tak, że divę musiano przewieźć do kliniki.

Lekarze przewidują dłuższą kurację.

Znieść trudności paszportowe!

Przestańmy kompromitować się w oczach obcych

Z okazji ogłoszenia planu stabilizacyjnego mówi się znowu o sprawie zniesienia niesłychanie wysokich opłat za paszporty zagraniczne, dzięki którym większość obywateli polskich jest w zupełności odcięta od zagranicy. Argumenty, przemawiające przeciw opłatom paszportowym były już tyle razy wentylowane i omawiane, że nie mamy zamiaru powtarzać ich tutaj. Nie chcemy również rozpatrywać ich z fiskalnego punktu widzenia, bo jak słusznie zauważył niedawno dziennik, sympatyzujący zresztą z rządem obecnym, lęk przed załamaniem się waluty z powodu wyjazdu pewnej ilości osób zagranicę jest w państwie tego typu, co Polska, które liczy przeszło trzydzieści miljonów mieszkańców, czemś niedorzecznem i absurdalnem.

Chodzi nam o co innego: o międzynarodową platformę całego zagadnienia.

Polak, podróżujący obecnie zagranicą, musi odczuwać coś w rodzaju upokorzenia. Płynie ono stąd, że z wyjątkiem Włoch i Rosji, gdzie o demokratycznym typie życia niema mowy, obywatel każdego kraju europejskiego może wyjechać gdzie i kiedy mu się podoba. Państwo wydaje mu paszport, a sprawa wiz, pozwoleń wyjazdowych jest już kwestją odpowiedniego konsulatu, czy poselstwa. Nic więc dziwnego, że anglik, francuz czy niemiec, słysząc od polaka o trudnościach, jakie Polska czyni swym obywatelom w tej dziedzinie, patrzy ze zdumieniem, przeciera oczy i nie chce w pierwszej chwili wierzyć, że to możliwe.

A obywatel polski, którego w kraju przekarmiają poprostu peanami na cześć ligi narodów, międzynarodowej kooperacji, czuje się nagle przy zetknięciu z obywatelami innych krajów parjasem, którego się więzi, postponuje, lekceważy.

Nie koniec jednak na tem. Poza sprawą opłaty paszportowej, trudności w otrzymaniu dokumentu, upoważniającego do wyjazdu zagranicę, istnieje jeszcze w Polsce niepraktykowany w Europie zwyczaj wystawiania paszportów na kilkumiesięczne terminy. Proszę spojrzeć kiedyś na paszport angielski, niemiecki, jugosłowiański — posiada on ważność na 5 — do 10 lat; jest to dokument, będący równocześnie i dowodem osobistym wewnątrz kraju i dokumentem upoważniającym do wyjazdu poza granice.

Sprawy, o których mowa, mogą się komuś wydać błahe, mało istotne wobec nawału zagadnień wewnętrznych. Tak jednak nie jest. Przecież obcy sądzą nas siłą rzeczy z pozorów. A nasza polityka paszportowa nawiasem mówiąc poniżająca dla obywateli polskich, wyrabia nam opinję kraju.. azjatyckiego.

Entuzjastą naszej polityki paszportowej był p. Władysław Grabski, który uparł się przy słynnym swym aforyźmie: „człowiek powinien siedzieć tam, gdzie go posadzono“.. Ale przecież pan Grabski minął chyba bezpowrotnie, doprowadziwszy przy swych rygorach paszportowych i wywozowych, do załamania się waluty, do ruiny gospodarczej.

Należałoby więc jaknajprędzej skończyć z tą zabawą paszportową, gnębiącą ludność, kompromitującą nas u obcych.

Podwyżka taryfy kolejowej

wprowadzona zostanie na pociągach osobowych od dnia 1 stycznia

W dniu 29 października b. roku odbyło się w min. komunikacji posiedzenie komitetu rewizji taryfy kolejowej, na którem przedyskutowano projekt nowych taryf osobowych, które wejść mają w życie od 1 stycznia 1928 roku. Projekt, opracowany przez biuro reformy taryf został przez komitet przyjęty i zostanie przedłożony do aprobaty panu ministrowi komunikacji.

Projekt nowej taryfy osobowej opiera się przedewszystkiem na stworzeniu takiej taryfy, którąby pokrywała koszty własne ruchu osobowego, bez osiągnięcia czystego zysku. Z przeprowadzonych ścisłych obliczeń własnych kosztów okazało się, że skarb kolejowy do ruchu osobowego ciągle dopłaca.

Podstawy nowej taryfy osobowej tak są skonstruowane, aby ten niedobór pokryć, wskutek czego nieuniknione jest podrożenie taryfy osobowej. Przy układaniu nowego baremu, najłagodniej będą traktowane odległości średnio - dalekie. Największemu obciążeniu ulegną odległości bliższe, do 300 klm.

Komunikacja podmiejska będzie traktowana bardzo łagodnie, trochę podrożeje, lecz w ekwiwalencie nastąpi pewne osłabienie w formie obniżenia stawek na bilety miesięczne.

Projekt przewiduje podniesienie stawki klasy III-ej z 5,5 gr. od pasażera - kilometra na 6 gr. Podwyższenie to nie jest bolesne tembardziej, że na odległość ponad 300 klm. opłata ta spadnie do 4 groszy. Do tych opłat kilometrowych, które nie wystarczą na pokrycie brakujących 63 miljonów złotych, dojdzie jeszcze stała dopłata stacyjna od każdej osoby, bez względu na przestrzeń, która wynagradza koszty, ponoszone przez kolej, zanim pasażer wsiądzie do wagonu, np. utrzymanie poczekalni, kas biletowych i t. p.

Ein schön

möbliertes

Zimmer

im Centrum der Stadt bei deutschsprechenden Familie per sofort gesucht.

Offerten sub. „A. H.“ an die Expedition dieses Blattes erbeten.

Prenumerata premjowa

Kto bezpośrednio

dziś, w czwartek i jutro w piątek

wpłaci w administracji „Głosu Polskiego“ (Piotrkowska 106)

prenumeratę za m. listopad

otrzyma, zwyczajem miesięcznym,

jako bezpłatne premjum

bilet do pierwszorzędnego kina albo cenną i ciekawą książkę

Ta nadzwyczajna oferta

przez administrację pisma nie będzie absolutnie przedłużona.

! Premja w postaci biletów do kin i książek !

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI.

Niedziela, dnia 6 listopada o godzinie — **4.30 po południu**

Recital fortepianowy

ARTUR

RUBINSTEIN

PROGRAM: BRAHMS: 2 rapsodje op. 79 i op. 109. CHOPIN: 2 etiudy, Mazurk, Scherzo B-moll. LISZT: Sonata H-moll. RAVEL: Vallée des Cloches; Ondine. STRAWINSKI: Pietruszka. LISZT: Funerailles. SCHUBERT: Marche militaire.

Sroda, dn. 9 listopada o godz. 8.30 wieczorem

Wieczór Artystycznych Tańców

p. t.

Święto Tańca

Program wypełni:

SASZA

LEONTJEW

Fenomenalny tancerz rosyjski.

Głosy Prasy o tym Fenomenalnym Mistrzu Sztuki Tanecznej

BERLIN.

Vossiche Zeitung: Wobec S. Leontjewa wyłaniają się wspomnienia o Nijińskim.

Morgenpost ...Ośrodkiem „Legendy o Józefie“ staje się naiwnie dziki i kornie pobożny pasterz świetnego gościa berlińskiej opery rządowej, Sasza Leontjew, który wykazał doskonałe mimiczne opanowanie swej sztuki.

B. Z. am Mittag: S. L. jako Józef. Młodzieniec o wielkich rozmarzonych oczach... Rytmikę, wyraz, muzykę ciała otrzymał jako dar Boży. Wszystko staje się u niego tańcem.

FRANKFURT.

Frankfurter Zeitung: Z całą pewnością od laty nie widzieliśmy tak wielkiego tancerza... Z opanowaną i uduchowioną techniką. S. L. posiada ekstazę we krwi.

MONACHJUM.

Münchner Zeitung: S. L. jest uduchowionym Nijińskim

Bayrishe Staatszeitung: Wieczór ten w teatrze Kameralnym objawił nam prawdziwą sztukę taneczną.

HABURG.

Hambuger Echo: ...ten piękny uduchowiony korpus, którego grze nie można się napatrzeć. Był to taniec w absolutnem tego słowa znaczeniu, jakim mi się on dotychczas u żadnego mężczyzny nie objawił... tańcząca statua Michała Anioła.

WIEDEŃ.

Neus Wiener Journal: Z wieczorów tanecznych, którymi nas ostatnie lata obdarzyły, był wczorajszy, młodego Rosjanina Saszy Leontjewa najwybitniejszym. Bo L. posiada prócz wszystkich zalet tanecznych, duchową własność tworzenia z elementów ludowych i ludzkich obrazów tanecznych o niesłychanej wyrazistości. ...I jest on wielkim tancerzem, opanowuje skoki z niezmierną łatwością i posiada zdolność unoszenia się w powietrzu, którą zdobył sobie niegdyś Nijiński sławę światową.

Neue Freie Presse: Genialnie uzdolniony tancerz... Z ojczyzny swej przybył do Wiednia drogą przez berlińską operę, skąd dochodziły nas wieści, że jest on najlepszym odtwórcą biblijnego Józefa w Ryszardzie Straussa „Legendzie o Józefie“—rola, do której predestynują go już zewnętrzne środki, młodzieńcza postać i ciemna głowa z wyrazistymi rysami. Ciągle wywoływała go rozentuzjazmowana publiczność przed kurtynę i jak w bajce o czerwonych buciczkach tańczyć musiał, aż mu tchu zabrakło, aż oo wyczerpania.

Wiener Extrablatt: ...rosyjski tancerz S. L. jest geniuszem tancerskim wielkiego pokroju.

Wiener Weltspiegel: Zdaje się, że S. L. jest jedynym, który odziedziczył wielki artyzm po Nijińskim.

SALZBURG.

Salzburger Volksblatt: S. L. obgarzył nas wrażeniem, jakich nie dali nam dotychczas w tej sile żaden tancerz, żadna tancerka, bo młody ten Rosjanin jest wielkim artystą w swej dziedzinie... jest to objawienie...

BRUKSELA.

L'eventail: Pierwszy wieczór taneczny Saszy Leontjewa w Brukseli był trymfem dla sławnego tancerza.

Le Soir: Było to święto młodości i piękna. Rozentuzjazmowana publiczność obdarzyła go gorącymi i zasłużonymi owacjami.

Midi: Przed wybraną publicznością tańczył po raz pierwszy w Theatre Royal du Parc S. L. Debjut ten był dla artystysty rozstrzygającym sukcesem. Entuzjastyczne owacje... Liczne powtórzenia.

KRISTIANA.

Orebladet: S. L. opanowuje swój prześliczny korpus, aż do doskonałości, a posiada temperament i humor, które trzymają widza w napięciu. Entuzjazm był olbrzymi, wysprzedana sala nie do uspokojenia.

Aftonbladet: S. L. jest artystą, aż do najmniejszych ruchów swych cudownych rąk — muzykalny, uduchowiony, pełem uczucia i temperamentu—tańczący Moissi

Bilety na powyższe koncerty nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 do 2-ej oraz od g. 4-ej do 7-ej wiecz.

STEFAN ŻEROMSKI

NA BROŃ!...

Poniżej podany urywek ze wspomnienia Stefana Żeromskiego, poświęcony współpracy autora „Popiołów“ z Józefem Piłsudskim w pierwszych zaczątkach organizowanego polskiego ruchu wojskowego, a w szczególności wzajemnemu zetknięciu się ze Stanisławem Wyspiańskim, na tle wspólnej akcji bojowo - przygotowawczej. Ze względu na dwudziestą rocznicę śmierci Stan. Wyspiańskiego, oraz szczególną ważność niniejszego wspomnienia, mało zresztą znanego, pożytecznem będzie przypomnienie tej interesującej relacji wielkiego pisarza.

W marcu 1905 roku w grupie spiskowców, której przewodnikiem był Józef Piłsudski, powzięty został zamiar tworzenia wojska polskiego. Nawet w obozie najbliższym projekt ten poczytywany był za echo minionych lat, za istne „somnium vigilantium“, za jakiś werset przebrzmiały ponurej romantyków poezji, który się śni epigonom.

W małej izdebce na piętrze willi „Jordanówka w Zakopanem, Józef Piłsudski zażądał odemnie bym wraz z kilkoma osobami podpisał odezwę, wzywającą cały naród do składania ofiar pieniężnych na broń dla armji, której zawiązki będą tworzone, — bym wystosował list do Stanisława Witkiewicza, skłaniający go do podpisania tejże odezwy i bym udał się osobiście do Stanisława Wyspiańskiego i przekonał go o konieczności podpisania się również. Oprócz trzech wymienionych mieli położyć swe podpisy dwaj uczestnicy powstania sześćdziesiątego trzeciego roku — Bolesław Limanowski i Karol Lewakowski, — wreszcie Józef Piłsudski, organizator przyszłej armji polskiej i propagator idei walki zbrojnej.

Przystałem na to żądanie. Napisałem niezwłocznie list do Stanisława Witkiewicza, który podówczas mieszkał w Loviranie, a w parę dni później udałem się do Krakowa dla widzenia się ze Stanisławem Wyspiańskim. Raz tylko w życiu zetknąłem się był poprzednio z podwawelskim poetą, gdy w przejeździe przez Kraków złożyłem mu wyrazy swego hołdu. To też, gdym zmierzał ulicą Krowederską do jego mieszkania, skąd poza próg nie wychodził wskutek ciężkiej choroby, gdym myślał, że mam wzywać do czynu tego człowieka tak słabego, obarczonego liczną rodziną, artystę, który chwyta umykające ostatnie dni życia, ażeby ucieleśnić ostatnie duszy widziadła, czułem niezmierny ciężar swego posłannictwa. Cóż mogło być przykrzejszego nad taką misję?

Wstępując na schody owego domu, przystawałem, poprostu nie mając siły iść wyżej, — a znalazłszy się przed drzwiami i słuchając gwaru małych dzieci, śmiechu ich i płaczu, dochodzących z wnętrza, nie mogłem długo udźwignąć ręki, żeby ją położyć na klamce. Miałem za chwilę powoływać do walki tego wizjonera, niemal kończącego życie, kazać mu wyjść z domu, stawać w szeregu, gdy nie może ścian swej ogrzanej izby opuścić, może go pozbawić dachu nad głową, może go skazać na więzienie, może na wygnanie. Wiedziałem przecie, w jakim żyje czasie, co mię otacza, co czuje cała „miarodajna“ nadewszystko krakowska, społeczność, co powie o zamierzonej odezwie, jakie żywi uczucia względem ludzi, którzy armję polską tworzyć zamierzyli, — jaka zionie do tej myśli ze wszech stron nienawiść. Byłbym wówczas, słaniając się po owych schodach, stojąc u tamtych drzwi, dał każdą ofiarę za zwolnienie mię od tej służby. Ale nie mogłem udzielić sobie tego zwolnienia. Zakołatałem do drzwi i byłem wpuszczony do pokoju artysty. Była to duża, narożna izba, malowana niebieskim kolorem, z oknami, przez które widać było w oddali kopiec Kościuszki, — gdzie pracował, „patrząc na kurhan w sinej mgle — za szybą“. Na środku stał długi stół, zarzucony papierami. Przed stołem „siedzisko“ poety i kilka krzeseł.

Zająwszy miejsce po drugiej stronie stołu, słuchałem pytań o rozmaite drobne i potoczne osobiste sprawy, rzeczy i pisaniny. W trakcie tego gospodarz wciąż nabijał tytoń w blaszaną maszynkę i napełniał nim tutki papierosowe. Gdy mię częstował papierosem, razem z odmową palenia, musiałem odrzucić potoczną, towarzyską rozmowę i zacząć spełniać swą twardą misję. Zacząłem tedy mówić, z czem i poco przychodzę. Poeta robił spokojnie swe papierosy, słuchając pilnie, cierpliwie, a bez żadnego wzruszenia mej przemowy. Widząc tę jego obojętność, zacząłem mówić ostrzej, twardziej, bezwzględniej i namiętniej. W pewnym momencie przestał wreszcie zajmować się papierosami, odsunął maszynkę i tytoń, oparł się plecami o swe krzesło i podniósł na mnie oczy. Były to źrenice przezroczyste, zimne, zawzięte, niemal nienawistne. Długo mi się tak przy-[illegible]ał w oczy, nie [illegible] słowa. Wreszcie [illegible]sunął sobie arkusz żółtego papieru ze stołu, który leżał na stole i zaczął pisać coś jakby podanie, czy prośbę... Myślałem, że zlekceważył to, co mówiłem, i zajął się swemi sprawami.

Wreszcie, widząc, że to pisanie trwa zbyt długo, zapytałem, co myśli o mojej propozycji.

— Wnoszę właśnie prośbę o dymisję.

— Jaką dymisję?

— Z akademji sztuk pięknych, gdzie jestem profesorem.

— Dlaczego?

— Nie mogę przecież podpisywać odezwy, wzywając do składek na broń, więc do powstania i zostać nadal urzędnikiem uczelni, która jest pod zarządem austrjackiego ministerjum oświaty.

Tak, to było logiczne. Zdałem sobie sprawę z następstw mej propozycji. Oto było pierwsze. Za tem miały pójść inne przykrości, sprzeciwy, nagany, szykany, prześladowania, uderzenia, klęski.

Skończywszy pisać swą prośbę, poeta wstał z krzesła i zaczął chodzić po pokoju dookoła stołu szybko, coraz szybciej, w zamyśleniu, jakby o mojej obecności nie wiedział, czy zapomniał. Nagle przystanął i mówił:

— A więc daję: te jedenaście obrazów, które mam na wystawie w Warszawie. Są to widoki kopca Kościuszki z tego okna. Jest ich jedenaście. Nie wiem, ile to może przynieść. Niech ci panowie postarają się, żeby drogo sprzedać. Niech sprawdzą.

Zauważyłem, że jeszcze przecież sprawa odezwy nie jest przeprowadzona, a więc ja nic nie mogę przyjmować.

— Tak, pewnie. Ale daję także... przeznaczam... Może pan to tym ludziom przedłoży. Zrobiłem rysunek Matki Boskiej Częstochowskiej. Wykonam teraz z tego rysunku litografję. Zaraz to zrobię. Odbiję na swój koszt tę litografję w stu tysiącach egzemplarzy. To darowuję tym ludziom. Jeżeli sprzedać sto tysięcy tej litografji po guldenie, czy po rublu, będą już mieli sto tysięcy. A Matka Boska w każdej chałupie, w każdym rzemieślniczym warsztacie...

Potem dodał ciszej:

— Niech Matka Boska ten uniwersał...

Uśmiechnął się cichemi, prawie wstydliwemi oczami, jakby się zachłysnął od usprawiedliwienia z wiadomego mi grzechu literatury w tem dziele surowem i bezlitośnie twardem, które mu narzuciłem. Gdy się puścił znowu w swą szybką wędrówkę po pokoju w zamyśleniu, co jeszcze ma i co powinien dać, uczułem nieznośny żal, żem tu przyszedł. Chciałem cofnąć wszystko i wyjść. Było mi tak żal tego człowieka, który zdawało się, rozmyśla, co jeszcze posiada, co może mieć, a gotów jest złożyć w ofierze, jak to Kraszewski pisał o ludziach sześćdziesiątego trzeciego roku, wszystko, do ostatniej koszuli i do ostatniego dziecięcia“. Wtedy on zatrzymał się i mówił:

— Właściwie, to ja już napisałem taką odezwę, taki uniwersał... Jest to ten Hymn...

Podsunął mi pierwsze odbicie, na wielkim twardym arkuszu — „Hymn Veni Creator, Narodu śpiew...“

„Zstąp Gołębica, Twórczy Duch,
Byś myśli godne wzbudził w nas,
Ku Tobie wznosim wzrok i słuch“...

Gdy zacząłem czytać ten nieznany mi utwór, dorzucił:

— Może pan weźmie to na pamiątkę. Jest to jedyny egzemplarz, jaki posiadam, bo nie ma nawet rękopisu. Może ci ludzie zechcą podpisać się także pod tem.

Podziękowałem za podarunek i chciałem już wyjść. Zatrzymał moją rękę i wskazał mi z radosnym uśmiechem zakończenie:

„Zestąp światłości w zmysłów mrok,
Dobądź serc naszych zapał z łon,
By człowiek przemógł cielska trok
I mocen wzniósł się w męski ton,
Odwołaj wroga z naszych dróg...
. . . .
Zwól z wiarą wieków podjąć Czyn“.

Gdy, wyszedłszy stamtąd, podążyłem na ulicę Szlak, do mieszkania Józefa Piłsudskiego i gdy opowiedziałem, com słyszał i zdałem dokładną sprawę z tego zetknięcia się z iskrą wielkiego słońca, usłyszałem mocny, iście żołnierski śmiech spiskowców. To oni, „frakcja rewolucyjna“ — mieli w wielkich masach przemycać do Królestwa Matkę Boską częstochowską!

— Wyobraźcie sobie, — mówił przywódca, — taki przysmak dla naszych esdeków i lewicy: frakcjoniści taszczą tajemnie i z wielkimi sekretami Matkę Boską...

Jednak nazajutrz Józef Piłsudski z dwoma towarzyszami zakołatał do drzwi cichej pracowni Stanisława Wyspiańskiego.

Ile wart jest Nowy York?

Sprawozdanie komisji szacunkowej m. Nowego Jorka na r. 1928 podaje cyfrę 20 biljonów dolarów, jako wartość nieruchomości w tem mieście. Odliczając gmachy rządowe, oświatowe, kościelne i t. d., płacące podatki podlega ilość nieruchomości ogólnej wartości 16 miljonów. Najwyżej oceniony jest gmach Euitable Life Ins. Co., a mianowicie na 31 miljonów; gmach - wieża Woolwortha oceniony jest na 11.250 tys. dol., Federal Reserve Bank na 14,500,000 dol., gmach giełdowy na 13,850,000 dol. Wartość nieruchomości wzrosła od roku zeszłego o blisko półtora biliona dolarów, a to przedewszystkiem z powodu wybudowania w ciągu ostatnich 12 miesięcy 35 tysięcy nowych domów.

Budżet miasta Nowego Jorku na rok 1928 wyniesie 500 miljonów dolarów.

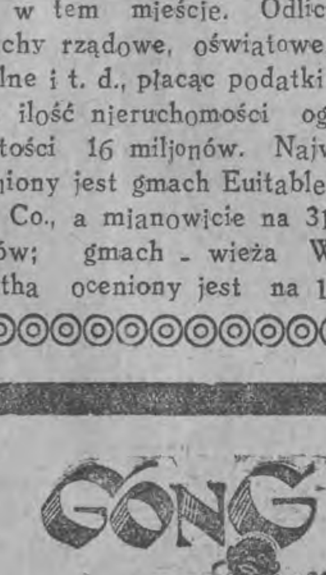

w lokalu kinoteatru „Luna“

Teatr Literacko-Artystyczny

Dziś 2 przedstawienia

Program Nr. 2

„Płać pan złotówkę“

Wielki przegląd w 14 częściach pióra Lela, Nela, Wima, Szer-szenia i Bajkowskiej, muzyka T. Sygietyńskiego, Hossiassona i innych.

Z udziałem całego zespołu i baletu:

1) Pierwszy krok
2) Telewizja
3) Mój stary Będzin
4) Żona i kochanka
5) Tak kocha cyganka
6) To Ci zięć!
7) Płać pan złotówkę
8) Bolcio-Girls
9) Ach ten łotr
10) W prerjach
11) Fortancerka
12) Nocny dyżur
13) Książe Walc
14) Radjodzieci

FINAŁ

Kierownik artystyczny: Walery Jastrzębiec.
Kierownik literacki: Jerzy Nel.
Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński.
Baletmistrz: Eugenjusz Wojnar.
Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka.
Efekty świetlne: S. Oględskiego.

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7,45 i 10 wiecz. W soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia: o godz. 5,45, 7,45, i 10 wiecz.

GRAND KINO

Dziś i dni następnych!

Pocz. o godz. 4,30, w sob., niedz. i święta o godz. 1,30.

Na I-szy seans ceny miejsc od 50 gr.

Pierwszy wielki Super- szlagier 1927/28

„Niewolnica księcia Borysa“

Wstrząsający dramat pięknej amerykanki,

W rolach głównych:

Premjowana piękność ameryki Billie DOVE
oraz nieporównany rasowy ulubieniec kobiet Ben LYON

Film ten ilustruje życie arystokr. rosyjsk. — Hulaszcze życie książąt emigrantów. — HULANKI. — ORGJE. — ROZPUSTA. Oszałamiająca wystawa. Film ten napięciem, grą i wystawą przewyższa obraz **„Białe Noce“.**

Wiadomości bieżące

—o—

Sklepy ogłoszą strejk

Bardzo burzliwy przebieg miało zebranie stowarzyszenia kupców detalistycznych poświęcone sprawom podatkowym i wzmożonej ostatnio akcji egzekucyjnej.

Po dłuższych debatach postanowiono, że jeśli w najbliższych dniach izba skarbowa nie przywróci sprawy ściągania podatków do stanu poprzedniego to na znak protestu wszystkie sklepy w mieście zostaną zamknięte na jeden dzień.

Co do terminu strejku protestacyjnego to decyzja w tej mierze zapadnie w najbliższych dniach.

Likwidacja poczty lotniczej z Łodzi

Jak już donosiliśmy przerwana została na dłuższy okres czasu komunikacja powietrzna pomiędzy Łodzią a szeregiem innych ośrodków, w pierwszym zaś rzędzie z Warszawą. Przerwanie połączeń lotniczych, które nastąpiło w poniedziałek 31 października, spowodowało jednocześnie natychmiastowe unieruchomienie z Łodzi poczty lotniczej.

Odnośne zarządzenia, których termin trwania ustalono na okres conajmniej dwuch miesięcy, obowiązywać będą aż do odwołania. (e)

Wystawa obrazów Leopolda Pilichowskiego

W sobotę dnia 5-go b. m. odbędzie się w lokalu towarzystwa „Toz" przy ulicy Andrzeja 1 otwarcie wystawy znanego artysty malarza Leopolda Pilichowskiego. W pierwszym rzędzie wystawiony będzie słynny obraz historyczny „Inauguracyjne otwarcie uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie przez lorda Balfoura".

Potężne to dzieło—owoc kilku letniej pracy artystycznej, wzbudza wszędzie wielkie zainteresowanie; zawiera on istną galerję portretów osobistości świata politycznego, naukowego, biorących udział w uroczystości.

Wystawa ta niezawodnie zainteresuje szerokie sfery naszego miasta i ściągnie do sali towarzystwa „Toz" tłumy widzów.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50) K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19, R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), F. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

Egzaminy w szkole nauk społecznych

Wyższa szkoła nauk społecznych i ekonomicznych w Łodzi, Narutowicza 68, zawiadamia, że piśmienne egzaminy dyplomowe odbędą się dnia 4 i 5 listopada r. b., t. j. w piątek i sobotę o godzinie piątej i pół po południu.

Tani kapelusz

— Co widzę? Znowu nowy kapelusz? — rzekła z przekąsem pani Górska, znana ze swego ostrego języka przy spotkaniu się z młodszą sąsiadką.

— Droga pani — odpowiedziała z uśmiechem zaczepiona — kapelusz ten właściwie nic mnie nie kosztuje!

— To może i mnie wskaże pani źródło, gdzie można za darmo dostać kapelusz? — zapytała podrażnionym głosem pani Górska.

— Chętnie pani wyjaśnię moją tajemnicę. Od 2 miesięcy używam „Prawdziwą Francka" domieszkę do kawy w skrzyneczkach. Jest ona niedoścignionej jakości, posiada podwójną wydajność w użyciu, a zatem jest o połowę tańszą. Za zaoszczędzone w ten sposób pieniądze mogłam sobie kupić ten kapelusz.

Na grobie poległych i straconych

bohaterów ruchu rewolucyjnego 1905-6 roku

Przemówienia starosty Rżewskiego, wiceprezydenta Wojewódzkiego, mecenasa Piotra Kona i radnego Hanemana

Wczorajszy „Głos Polski" przyniósł sprawozdanie z podniosłej uroczystości na grobie poległych i straconych bojowników w 1905—1926 roku, urządzonej z inicjatywy stow. b. więźniów politycznych. Dzisiaj podajemy treść wygłoszonych przemówień.

Pierwszy zabrał głos

STAROSTA RŻEWSKI

który m. in. powiedział:

Mogli najeźdźcy zadawać bohaterom udręczenia cielesne i rany, pozbawiać ich życia, tracić wespół ze zbrodniarzami, ale ducha wolnego „nie skuły kajdany". Nieśmiertelny Duch urągał wszelkim prześladowaniom tyranów i zwyciężył. Bo walka nasza z najeźdźcami z ducha niezłomnego brała swój początek, który kazał wszystkim nieprzejednanym, nie umiejącym chadzać w jarzmie niewoli, walczyć i ginąć!...

I w walce z potęgami materjalnemi świata, w walce nierównej, a straszliwej, duch odniósł tryumf nad ideologją niewoli, ideologją pełnego żołądka i rosyjskich rynków zbytu.

Corocznie więc tu, gdzie krzyż wznosi się na grobie naszych drogich przyjaciół, łączymy się węzłem wspomnień z czasami przełomowemi, które zachwiały potęgę caratu, i na użyźnionej krwią bohaterską ziemi wyrósł kwiat Wolności i Niepodległości Narodowej.

W walce naszej z zaborcami błyskał miecz Archanioła, przejawiała się paląca tęsknota do ideału, drgały zbudzone najszlachetniejsze pragnienia i rycerski duch narodu, przejawiający się w czynach bojowców W momencie walki najgoretszej wytwarzał się typ człowieka i bohatera.

Oddając hołd poległym, oddajemy cześć temu wszystkiemu, co jest w nas szlachetne, piękne, dobre i ofiarne.

Poległym i tym wszystkim, którzy wykonują testament, przekazywany nam przez ojców z za grobu, — Cześć!...

WICEPREZYDENT WOJEWÓDZKI

W imieniu magistratu przemawiał wice-prezydent miasta, ob. Wojewódzki, członek stowarzyszenia b. więźniów politycznych, który m. in. powiedział:

„Przybywamy na miejsce straceńców nie po to, ażeby czynić zadość tradycji i łezce sentymentalnej, ale na to, ażeby ze śmierci poległych bohaterów wyciągnąć praktyczne wnioski na przyszłość Bojownicy z 1905-1906 roku umierali na szubienicy nie za taki lub inny odłam klasy robotniczej, nie za barwy bledsze lub czerwieńsze, ale za całość i jedność proletarjatu, za Sprawę Robotniczą i za możność rozwoju demokracji robotniczej w Niepodległem Państwie. Jeżeli chcemy wykonywać należycie testament tych bohaterów, to tylko pod tym warunkiem, że znikną te drobiazgi, animozje i rozterki, które osłabiają siłę klasy robotniczej i wzmacniają pozycję jej wrogów. Z pod szubienicy, na której ginęli nieprzejednani buntownicy, płynie nakaz jednolitego frontu robotniczego, jedność klasy robotniczej, stojącej na gruncie państwowości polskiej.

Niechaj więc ta mogiła będzie sanktuarjum mas robotniczych w Łodzi, ostrzeżeniem przed waśniami w rodzinie i przypomnieniem o obowiązku świadomej awangardy proletarjackiej.

Pomnik ten niech będzie budowlą i drogowskazem, a ten kto zwątpił w zwycięstwo, niech się wsłucha w szmery, dolatujące z za grobu, a odnajdzie to, co tkwi na dnie jego serca.

O Prochy Bohaterów, pomóżcie nam, wesprzyjcie nas, abyśmy godni byli waszych ofiar i czynów!"

Mogiły bojowników o Polskę opodal „miejsca straceń" na stokach Cytadeli warszawskiej.

MECENAS PIOTR KON

obrońca skazanych, członek Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych, powiedział co następuje:

„Broniłem większość tych straceńców, pochowanej w tej wspólnej mogile, i jedno mogę stwierdzić, że najstarszy z skazańców liczył 24 lata, lecz żaden z nich nie uląkł się śmierci. Jestem jednym z tych, który z urzędu musieli nieraz być obecni podczas egzekucji, i jedno stwierdzić muszę, że bohaterstwo tych młodzieńców imponowało nawet siepaczom carskim, który wyrazili życzenie, że gdyby armja carska posiadała takich żołnierzy, umiejących umierać tak dostojnie, to zdobyłaby świat cały.

Duch niezłomny wiał od szubienicy w godzinę śmierci i zmuszał do szacunku nawet wrogów. Tak było dawniej, a czy dziś w momencie, kiedy wzmacniają się zręby państwa polskiego, hart ducha i woli nie są potrzebne? Czy słusznie czynią ci wszyscy nuworysze polityczni, którzy w pogoni za zyskiem i karjerą, ducha, zapał i entuzjazm chcą zastąpić sprytem geszefciarstwem i interesem. Zaiste opierają swoje obliczenia na tych samych przesłankach, co carat, i taki sam los spotka ich zamiary.

W każdej okoliczności życia, w każdej sprawie jest potrzebny zapał, energja, ofiarność i poświęcenie. Bo tam, gdzie niema ducha, tam trupi zapach dolata.

Niech żyje lud roboczy! Niech żyje idea wieczna i nieśmiertelna! Cześć bohaterom!".

RADNY JAN HANEMAN

Przedstawiciel Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy (grupa Drobnera) wygłosił następujące przemówienie:

„Cześć mogile! Cześć prochom poległych! Cześć cieniom polskich Judymów, Czarowiców, Zagozdów i Baryków... Z mogił bezimiennych, z wielkich pobojowisk świata płynie w dniu dzisiejszym do żywych wezwanie: „Krzepcie wolę, łączcie siły, wzmacniajcie słabych, dodawajcie otuchy strapionym, walcie taranem w świat kłamstwa, obłudy i niewoli".

Na mogiły nasze, porozrywane pociskami w wojnie wszechświatowej, na nasze rany, łzy, trudy i cierpienia, wzywamy Was żywych, połóżcie kres temu, ażebyście na nowo nie powtarzali zbrodni starego świata, jego występków nikczemności, ażebyście nie byli pomiotem nędznym dla kapitalistów międzynarodowych, dyskontujących waszą krew, patrjotyzm i ofiary na zysk i złoto.

Wojna była zbrodnią przeciw wszelkim teorjom i doktrynom moralnym, a jednak kosiła miljony.

Carat był potęgą, a jednak gwałt, który był podstawą jego istnienia, przyczynił się do jego upadku. Polegli bohaterowie na *polesiu Konstantynowskiem* szli przebojem przez życie i na ołtarzu sprawy poświęcili siebie. Na *pamięć jednak tych, którzy* cierpieli w więzieniach, znosili trud i rany, nie pozwólcie wy żywi, coście przyszli oddać hołd dawnym więźniom, aby obecnie za idee, za przekonania zapełniały się więzienia polskie, a dawny kodeks carski panoszył się tak, jak za dawnych czasów caratu. Niechaj ta pozostałość niewolnictwa nie kala karty Polski Odrodzonej. Bo jeżeli wojna wszechświatowa stworzyła tysiące mogił, to z nich urość muszą rządy socjalistyczne w państwie, będące konsekwencją ofiar poległych.

Na mogiłę polskich rewolucjonistów rzucamy symboliczną różę Stefana Żeromskiego.

Przepojona krwią męczenników i bohaterów walki o Polskę socjalistyczną, niechaj dla nas żywych będzie nie tylko drogą pamiątką, lecz wezwaniem do walki o wyzwolenie człowieka przez człowieka o międzynarodowe zbratanie proletarjatu, o socjalizm!

Cześć poległym i cześć żywym tym co przy sztandarze czerwonym zostali.

Magistrat zdecydował się

Nareszcie załatwiono sprawę 13 pensji, dodatku komornianego i wynagrodzenia za godziny nadliczbowe

Ostatnio odbył się w magistracie szereg konferencji, mających na celu omówienie wyczerpujące aktualnych postulatów pracowników miejskich oraz sposobów realizacji tych postulatów w ramach możliwości budżetowych samorządu.

W pierwszym rzędzie poddano wyczerpującej dyskusji sprawę 13-tej pensji i postanowiono w tej sprawie wystąpić z odnośnym materjałem do min. spr. wewnętrznych.

Jednocześnie wypłacono w dniu 31 października wraz z pensją miesięczną odnośnym kategorjom pracowników miejskich drugą połowę dodatku komornianego, którego wypłata była jednym z zasadniczych postulatów pracowniczych. Wreszcie w związku ze strejkiem protestacyjnym, który miał miejsce w ubiegłą sobotę w miejskim zakładzie kąpielowego—magistrat postanowił wypłacić pracownikom tego zakładu wynagrodzenie za nadgodziny oraz płacić im za nadgodziny w przyszłości według ustalonych norm obowiązujących. (e)

Zapisujcie się na członków L.O.P.P

Rozwiązanie gminy żydowskiej

z powodu sabotażu opozycji ortodoksyjnej

Jak się dowiadujemy w początku przyszłego tygodnia odbędzie się posiedzenie rady gminy żydowskiej, na którem zgłoszony zostanie przez prezesa wniosek o rozwiązanie rady oraz zarządu gminy. Wniosek ten motywowany będzie tem, że opozycja składająca się z ortodoksów, prowadzi usilną kampanję przeciwko większości, nie dopuszczając do omówienia i uchwalenia budżetu gminy na rok 1927.

Ponieważ w razie jeśli w ciągu trzech kolejnych posiedzeń budżet nie będzie opracowany, władze administracyjne zamierzają ustanowić komisarza rządowego przy gminie, większość nie chce do tego dopuścić, i w tym celu wystąpi z wnioskiem o rozwiązanie rady gminy i zarządzenia nowych wyborów. Jak się dowiadujemy, frakcje stanowiące większość w gminie, postanowiły głosować za wnioskiem, wobec czego spodziewać się należy rozwiązania zarządu i rozpisania w najbliższym czasie nowych wyborów. (i)

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.
Sienkiewicza 34, tel. 59-40. 92-5

Podziękowanie.

Zarządowi T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród żydów, nauczycielom Gimnazjum i Szkoły Przemysłowej T-wa, wychowańcom oraz wszystkim przyjaciołom, którzy tak licznie odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam zwłoki

B. P.

Abrahama Szwajcera

w szczególności zaś p.p. D-rom Dawidowiczowi i Itelsonowi za troskliwą opiekę, jaką otaczali Zmarłego przez lat kilka aż, do ostatniej Jego chwili, składa z głębi zbolałego serca podziękowanie.

RODZINA.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

B. P.

Henrykowi Singer

a w szczególności zacnemu p. Z. Teemanowi, Dyrektorowi Międzynarodowego Towarzystwa Transportów i Żeglugi, za okazaną troskliwą opiekę w okresie choroby, aż do ostatniej chwili, oraz pp. Podlasiakowi i Wiśniekiemu, wyrażam najserdeczniejsze, płynące z głębi zbolałego serca „Bóg zapłać".

Herman Singer.

W niedzielę, dn. 6 listopada r. b., o godz. 11 rano, w Synagodze T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi, przy ul. Pomorskiej № 46-48, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

B. P.

ABRAHAMA SZWAJCERA

b. członka Zarządu i Sekretarza T-wa

na które rodzinę, przyjaciół i znajomych zaprasza

Zarząd T-wa Szerz. Ośw. i Wiedzy Techn. wśród żyd. w Łodzi.

Nowa rada miejska

zbierze się w czwartek 17 listopada

Onegdaj został zastępcy naczelnika wydziału samorządowego w urzędzie wojewódzkim p. insp. Kozłowskiemu wręczony przez przedstawiciela głównej komisji wyborczej p. Dychdalewicza oficjalny protokuł wyniku wyborów do łódzkiej rady miejskiej, sporządzony przez główną komisję, na swem ostatniem posiedzeniu.

Wraz z protokułem przesłane zostały urzędowi wojewódzkiemu 5 protestów, które wpłynęły za pośrednictwem głównej komisji do wojewody przeciwko ważności wyborów do rady miejskiej.

Jeden z nich dotyczy decyzji unieważnienia listy komunistycznej, reszta zaś spraw mniej ważnych, jak unieważnienia jednego mandatu etc.

Ponieważ protokuł zawiera powyższe sprzeciwy, zatwierdzenie jego będzie z konieczności przesunięte na pewien czas, gdyż protesty musi rozpatrzeć prócz wojewody Jaszczołta, naczelnik wydziału samorządowego p. Zakrzewski.

Sprawa, wobec choroby p. Zakrzewskiego, musi się nieco przeciągnąć.

Dowiadujemy się, że w myśl regulaminu, urząd wojew. ma prawo ostatecznie zatwierdzić, lub unieważnić wybory, 30 dni od dnia otrzymania oficjalnego protokułu. Wojewoda Jaszczołt zamierza jednak badanie rekursów, przeprowadzić w ciągu 4—5 dni, aby przyspieszyć termin odbycia się pierwszego posiedzenia nowej rady miejskiej.

Wobec zachorowania naczelnika Zakrzewskiego, należy przypuszczać, że protokuł wyborów zostanie ostatecznie zatwierdzony około 9 b. m.

Co się tyczy dalszych formalności, to przedstawiają się one następująco:

Po podpisaniu protokułu przez wojewodę, protokuł zostaje z powrotem przesłany głównej komisji wyborczej, która wręcza go z kolei wraz z wszystkimi materjałami magistratowi m. Łodzi. Materjały, akta i protokuł muszą być przekazane do archiwum miejskiego.

Wojewoda wyda jednocześnie magistratowi polecenie, aby zwołał plenarne posiedzenie nowej rady. Do kompetencji magistratu urzędującego należy, powiadomienie radnych o ich wyborze, i ustalenie terminu pierwszego posiedzenia.

Jak nas poinformował wiceprezydent Wojewódzki, wyznaczenie tego terminu, zależy w zupełności od niego, jako pełniącego funkcje prezydenta.

W tym celu wiceprezydent Wojewódzki porozumie się uprzednio z przedstawicielami frakcji radzieckich. Z uwagi na towarzyszące zatwierdzeniu wyborów okoliczności, spodziewać się należy, że magistrat otrzyma polecenie zwołania rady około 10 b.m.

Wiceprezydent Wojewódzki zamierza zwołać pierwsze plenarne posiedzenie nowej rady jak zwykle, na czwartek 17 listopada.

Na tymże posiedzeniu dokonanoby w takim wypadku wyboru prezydjum rady, oraz nowych władz miejskich.

Zwołanie nowej rady jest koniecznem z różnych względów, polityki komunalnej. W pierwszym rzędzie, czeka nową radę rozpoczęcie prac związanych z uchwałą budżetu na rok 1928, co nasunie szereg trudności, zwłaszcza, że w formie przedstawionej przez dotychczasowy magistrat, będzie on zupełnie nie do przyjęcia.

Jak nam bowiem wiadomo, nowi rządcy Łodzi pragną w preliminarzu budżetowym umieścić odpowiednie pozycje na budowę domów robotniczych, szpitala etc.

Pozatem nowa rada miejska będzie musiała załatwić cały szereg spraw, które magistrat pozostawił jej w spadku.

Z tych względów sfery kompetentne winny wszelkimi pozostającymi do dyspozycji środkami przyczynić się do rychlejszego zwołania nowej rady, a więc rozpoczęcia jej normalnej pracy. g.

Mordercy przewoziciela piwa

zostali schwytani i staną przed sądem doraźnym.

Przed kilku dniami komenda policji wojewódzkiej otrzymała ze Zduńskiej-Woli telefonogram, powiadamiający ich, że w odległości 4 kilometrów od miasta dokonano mordu na osobie przewoziciela piwa, browaru Eigera i S-ki, niejakiego Jana Sadowskiego. W telefonogramie policja zakomunikowała również, że trupa zamordowanego Sadowskiego znaleziono pod mostem rzeczki przepływającej w okolicach Zduńskiej Woli, i, że tożsamość jego ustalono na podstawie zeznań przedstawicieli firmy Eiger i S-ka.

Na skutek powyższego wojewódzkie władze bezpieczeństwa publicznego wydelegowały w okolice Zduńskiej Woli kilku wywiadowców, oraz psa policyjnego „Lorda".

Prace władz śledczych, które trwały kilka dni, zostały wreszcie wczoraj uwieńczone dodatnim wynikiem. Pies po obwąchaniu trupa, począł biec przed siebie. Funkcjonarjusze władz śledczych, chodząc bezustannie za „Lordem" przybyli do ubogiej chaty, znajdującej się o kilka kilometrów za miastem. W izbie znajdowała się w chwili przybycia policji kobieta, która, na ich widok, poczęła zdradzać wyraźne objawy przestrachu.

Okazało się, że w tym momencie niewiasta była zajętą praniem okrwawionej bielizny, która jak później ustalono, należała do morderców przewoziciela piwa. Kobieta, wzięta w krzyżowy ogień pytań, potwierdziła ten fakt, przyznając się, że mąż jej Szewczyk, wziął udział w mordzie na osobie Sadowskiego, dodając, że czynu nie dokonał na własną rękę, że współdziałał jedynie z niejakim Zalewskim.

Praca policji została z tym momentem niezmiernie ułatwiona, tembardziej, że podczas obławy, znaleziono w jakiejś ruinie budynku pod Sieradzem, wóz należący do browaru Eiger i Spółka, na którym znajdowało się 50 antałków piwa. Konie zaś właściciele poznali na targu w Złoczewie, niedaleko Sieradza.

Po energicznych poszukiwaniach, udało się policji schwytać obu sprawców mordu t. j. Szewczyka i Zalewskiego, którzy w toku badań przyznali się do inkryminowanego im czynu. Z zeznań ich wynika, że obaj uciekli w przeddzień dokonania zabójstwa z więzienia łęczyckiego, gdzie odsiadywali karę, za szereg przestępstw. Znajdując się na drodze do Łodzi, w okolicy Zduńskiej-Woli, zabili furmana Sadowskiego, w celach rabunku, poczem trupa jego rzucili pod most rzeczki. Po dokonaniu mordu wsiedli na wóz i pojechali w stronę Złoczewa. Wóz ukryli w ruinie chaty, konie zaś sprzedali podczas targu w Złoczewie. Stamtąd udali się z otrzymanymi pieniędzmi w kierunku Łodzi. Po drodze zgwałcili małą dziewczynkę w lesie. Szczegóły podane przez obu bandytów, zostały przez policję stwierdzone. Wobec takiego stanu rzeczy, okuto obu w kajdany i pod silną eskortą przesłano ich do Sieradza, gdzie osadzeni zostali w więzieniu.

Dalsze śledztwo jest w toku.

Mordercy staną przed sądem doraźnym w Łodzi. (x)

Kto wygrał dolarówkę?

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego" telefonuje:

Wczoraj w małej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się jedenaste ciągnienie II serji 5-procentowej pożyczki dolarowej.

W ciągnieniu tym

8.000 dolarów

padło na nr. 068599.

3.000 dolarów

na nr. 024613.

Po 1.000 dolarów

wygrały numery: 374302, 537012, 860038, 394158, 021731

Po 500 dolarów

wygrały nr. nr.: 440683, 305038, 458345, 449350, 2[illegible]977, 620564, 419329, 400597, 593171, 674663

Po 100 dolarów

wygrały nr. nr.: 258284, 036614, 812284, 808559, 602294, 210104, 268306, 513397, 488688, 725400, 113729, 589277, 922528, 865818, 536854, 638702, 077858, 529954, 515228, 475586, 052838, 349219, 691051, 687535, 820007, 834240, 812955, 987452, 430594, 449804, 278732, 080692, 001810, 091298, 954270, 801354, 840144, 798721, 940753, 769305.

Wyrok w procesie o nadużycia

przy wydawaniu paszportów zagranicznych

Sąd okręgowy w Piotrkowie, w sensacyjnej sprawie o nadużycia przy wydawaniu paszportów zagranicznych ogłosił następujący wyrok:

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, sąd okręgowy w Piotrkowie postanawia:

Stanisława Wojciecha Fijałkowskiego uznać winnym przekroczenia władzy, którego dopuścił się umyślnie, wydając bez podstaw prawnych ulgowe paszporty zagraniczne Helenie Drozdowiczowej i Eug. Lempickiemu z żoną, jednak na zasadzie art. 66 K. K. i art. 771 p. U. P. K. uwolnić od odpowiedzialności wskutek przedawnienia.

Stanisława Wojciecha Fijałkowskiego z oskarżenia z art. 639 II. cz. oraz art. 51. art. 636, II cz. K. K., uniewinnić.

Jana Stanisława Manieckiego uznać winnym przekroczenia władzy, którego dopuścił się umyślnie, wydając bez podstaw prawnych ulgowe paszporty zagraniczne Józefowi Gellederowi, na zasadzie jednak art. 68 K. K. i 771 p. 2 U. P. K. wskutek przedawnienia, uwolnić od odpowiedzialności.

Tegoż Stanisława Manieckiego uniewinnić z art. 51 i 636 cz. II K. K. skazać zaś na zasadzie art. 657 cz. 1 K. K. na 4 miesiące więzienia oraz wymierzyć mu 20 zł. opłat sądowych.

Jana Eugenjusza Bielskiego z oskarżenia z art. 51 i 636 cz. II K. K. uniewinnić.

Przysądzić na rzecz skarbu państwa od Stanisława Wojciecha Fijałkowskiego zł. 1.425 z 10 proc. od 12 października 1927 r. zaś od Jana Stanisława Manieckiego 475 złotych z 10 proc. od tejże daty.

Pozostałą część powództwa przeciw Fijałkowskiemu, Manieckiemu i Bielskiemu pozostawić bez rozpoznania.

Przysądzić skarbowi państwa koszty sądowe z tytułu powództwa cywilnego: od Stanisława Fijałkowskiego 28 złoty 50 groszy; od Jana Manieckiego 9 zł. 50 groszy.

—ooo—

Sprawa 13-letniej matki

znalazła się wczoraj na wokandzie

W lutym roku bieżącego głośna była sprawa urodzenia dziecka przez 13-letnią dziewczynkę Genowefę Cieciorowską, która utrzymywała stosunki z 16-letnim Janem Jeruzalem.

Przeciwko Jeruzalemowi urząd prokuratorski wytoczył sprawę o uwiedzenie małoletniej. Sprawa ta stała się w dniu wczorajszym przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w Łodzi. Ze względu na momenty drastyczne rozpatrywana była przy drzwiach zamkniętych. Po wysłuchaniu opinji biegłego dr. Hurwicza sąd pod przewodnictwem sędziego Illinicza ogłosił wyrok uniewinniający Jana Jeruzalema od zbrodni uwiedzenia małoletniej, a to z tego względu, że Cieciorowska jest tak fizycznie rozwinięta, że oskarżony miał podstawę przypuszczać, że liczy ona więcej niż lat 14.

ODCZYTY TADEUSZA WIENIAWY - DŁUGOSZOWSKIEGO.

W dniu 6 b. m. Tadeusz Wieniawa - Długoszowski wygłosi w mieście naszem dwa odczyty.

Pierwszy o godz. 11 rano w sali Kino „Imperjal", przy. ul. Zawadzkiej (róg Zachodniej) n. t. „Judasz Iskarjota" (według opowieści Leonidasa Andrejewa).

Drugi odczyt odbędzie się w sali, przy ul. Piotrkowskiej 83, n. t. „Przedwiośnie" — Stefana Żeromskiego. Odczyt ten będzie powtórzony na żądanie licznych słuchaczy.

Bilety na obydwa odczyty nabywać można zawczasu w biurze dzienników „Promień" (Piotrkowska 85).

Zaznaczyć należy, że zapowiedziany przez red. T. Wieniawę - Długoszowskiego odczyt n. t. „Lew Trockij" został przez komisarjat rządu zabroniony, wskutek czego prelegent zmuszony jest zmienić temat na inny, mianowicie na „Judasza Iskarjotę".

ODCZYT U TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 4 b. m. o godzinie 8 wieczorem, w lokalu stowarzyszenia techników w Łodzi, Piotrkowska 102, wygłosi odczyt p. Romuald Kieszczyński p. t. „**Materjalna i duchowa kultura starożytnego Egiptu**" (z przezroczami).

O jaknajliczniejsze przybycie członków oraz gości wprowadzonych — uprasza zarząd.

Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 1 listopada do poniedziałku wł.

Wielki wspaniały program!

Królewicz Fijołków

Piękny dramat salonowy w 10 ciu aktach.

W rolach głównych:

Lili Darover, Harry Liedtke, Dary Holm i Ernest Verebes

ANONS! Następny program:

„Kochanka"

Początek w dni powszednie o godz. 5,30 ostatni o 9,30.

W soboty, niedziele i święta o g. 3-ej po południu

SUUM CUIQUE

Savoir - vivre

W całej powodzi więcej lub mniej interesujących procesów i procesików, które w skondensowanej formie pod postacią plik aktów zalegają sędziowskie stoły, a które w czasie rozpraw nabierają barwnych rumieńców życia w zeznaniach oskarżonych, oskarżycieli i świadków ogromną większość stanowią kwestje nieuregulowanych stosunków sąsiedzkich! Trudna to rzecz zgodne i przykładne, takie czy inne, współżycie. W naturze ludzkiej tkwi przekorny chochlik waśni, który niespodzianie przychodzi do głosu, by ludzi ze sobą różnić. Charakterystyczne — ile takich właśnie spraw w ciągu kilku godzin musi likwidować sąd. Sprawy o pobicie, o samowolę, o złośliwe wybryki — przeważają jednak sprawy sąsiedzkich scysji. Jeśli idzie o środowiska, w których te niehamowane wolą rękoczyny specjalne często mają miejsce — to oczywiście główną tu rolę odgrywa przedewszystkiem sfera nieuświadomiona etycznie, nie zżyta z odnośnymi paragrafami savoir - vivre'u. I jeśli w tem milieu zdarzają się wypadki uniesienia prostych, nieskomplikowanych natur — jeśli reagują one bezpośrednio, łatwo a nieproporcjonalnie mocno do siły, zbudzonego gwałtownie, prymitywnego uczucia — jest to do pewnego stopnia zrozumiałem i usprawiedliwionem. Natomiast mocno przykrą, niesmaczną i zasługującą na napiętnowanie staje się ta sama kwestja, przeniesiona w środowisko ludzi t. zw. kulturalnych, pretendujących niewątpliwie do miana obeznanych z pojęciem ogłady i obycia towarzyskiego. Tutaj napięcie nerwów należy łagodzić rozumem...

Przed sądem pokoju X okręgu zjawia się dwuch panów w kwiecie wieku. Obaj elegancko, modnie — powiedzmy — nawet wykwintnie ubrani. Obaj uczesani niebywale staranmie, co wskazuje na troskę o wygląd zewnętrzny. Obaj pragną zachowaniem podkreślić dystynkcję i wytworność. Mówią wyłącznie stylem górnolotnym.

A sprawa o co?

Pan M. jest oskarżony o ordynarne zachowanie w stosunku do pana U. Podłożem wynikłej pewnego dnia bójki były wielce naprężone stosunki sąsiedzkie. Fruwały doniczki, kamienie, brzęczały szyby, padał deszcz tynku...

Panowie — a savoir - vivre?!

Zet.

TEATR ART. - LIT. „GONG“.

Dziś w dalszym ciągu rekordowa rewja p. t. „Płać pan złotówkę“, która humorem i dowcipem prześcignęła poprzednią rewję. Największym powodzeniem cieszy się niezrównana recytatorka p. Jadwiga Bukojemska, która zbiera huczne oklaski za doskonałe numery recytacyjno taneczne. Dużem powodzeniem cieszą się również sketsche „Pierwszy krok“, „Nocny dyżur“ i „Żona i kochanka“ z pp. Popielewską, Jaśkówną, Skoniecznym i Sielańskim na czele. Bolcio Kamiński zmuszony jest codziennie do bisowania swoich doskonałych numerów. Z numerów tanecznych specjalnem powodzeniem cieszą się „Step amerykański“ w wykonaniu p. Soboltówny i Wojnara, taniec węża w wykonaniu p. H. Runowieckiej i taniec papużki w wykonaniu pp. M. Bargielskiej i Z. Duranowskiej.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wieczorem.

Raporty oficerów rezerwy

Biuro wojskowo - policyjne magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu jutrzejszym odbędą się raporty kontrolne oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia oraz byłych urzędników wojskowych. Do raportów kontrolnych winni się stawić:

a) oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia oraz byli urzędnicy wojskowi, zwolnieni z czynnej służby wojskowej w W. P., urodzeni w roku 1877;

b) ci oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia roczników 1902, 1901, 1900, 1899, 1898, 1897, 1896, 1895, 1894, 1893 i 1892, którzy w roku bieżącym, względnie w latach ubiegłych nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego;

c) oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia, oraz urzędnicy wojskowi, zwolnieni z czynnej służby wojskowej roczników — 1891, 1890, 1889, 1888, 1887, 1886, 1885, 1882, 1881, 1876 i 1875, którzy w latach ubiegłych nie zgłosili się do raportu kontrolnego, a zamieszkali na terenie P. K. U. Łódź - miasto I i II.

Od obowiązku stawienia sie do raportów kontrolnych są zwolniemi z urzędu:

a) posłowie do sejmu i senatu oraz ministrowie i wiceministrowie (podsekretarze stanu).

b) duchowni i kandydaci stanu duchownego.

c) oficerowie, którzy w roku bieżącym odbywali służbę czynną w wojsku lub ćwiczenia wojskowe.

d) oficerowie, którzy w roku bieżącym zgłosili się do służby w wojsku lub ćwiczeń wojskowych, jednak z powodu choroby lub celem przedstawienia komisji rewizyjnej z tej służby zostali zwolnieni.

e) znajdujący się w więzieniu śledczem lub karnem oraz umieszczeni w karnych zakładach poprawczych.

f) oficerowie rezerwy, tudzież pospolitego ruszenia, którzy rzeczywiście wyjechali zagranicę zgodnie z obowiązującemi przepisami.

W myśl § 609 rozp. wykon. do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej oficerowie rezerwy obowiązani są stawić się w mundurze wojskowym (strój służbowy), płaszczu, z pistoletem, lornetą polową i torbą oficerską oraz przynieść ze sobą książeczkę stanu służby oficerskiej.

Oficerowie, zawezwani do raportów kontrolnych, a nie posiadający mundurów wojskowych, mogą się zgłosić w ubraniach cywilnych bez broni i wymaganego oporządzenia (lornetka polowa i torba oficerska).

Do raportu kontrolnego powinni się zgłosić w dniu 4-go listopada b. roku, punktualnie o godzinie 9 rano:

przynależni do P. K. U. Łódź - Miasto I — w lokalu P. K. U., ul. Nowo - Targowa nr. 18,

przynależni do P. K. U. Łódź - Miasto II — w lokalu P. K. U. ul. Nowo - Cegielniana nr. 51.

Winni niestawienia się w porę do raportu kontrolnego będą pociągnięci do odpowiedzialności w myśl wojskowych przepisów karnych (dyscyplinarnych).

Na Kogo Kolej jutro
z pośród rezerwistów i pospolitaków

Biuro wojskowo - policyjne magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w piątek, dnia 4-go listopada roku bież. winni stawić się do zebrań kontrolnych następujący szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A, C i C jeden) roczników 1901, 1899, 1887 oraz ci z roczników 1890 do 1898 włącznie, którzy w latach 1925 i 1926 byli zobowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek powodów tego dotychczas nie spełnili.

Z przynależnych do P. K. U. Łódź-Miasto I (komisarjaty policji II, III, V, VIII, IX i XI); roczn. 1899 o nazwiskach na litery Pa do Pn — w lokalu, przy ul. Konstantynowskiej nr. 62 (koszary 31 p. p.); rocznik 1901 o nazwiskach na litery — D i F — w lokalu przy ul. Leszno 7-9 (koszary 28 p. p.).

Z przynależnych do P. K. U. Łódź-Miasto II — zamieszkali na terenie komisarjatu X rocznik 1899 o nazwiskach na litery K do P — w lokalu, przy ul. Konstantynowskiej nr. 81 (koszary 4 baonu sanitarnego); zamieszkali na terenie komisarjatu I: rocznik 1901 o nazwiskach na litery — R do Z — w lokalu, przy ul. Leszno nr. 7-9 (koszary 28 p. S. K.)

Zebrania kontrolne zaczynają się o godz. 9 rano. Rezerwiści winni się stawić punktualnie z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innemi posiadanemi dokumentami wojskowymi.

KINO TEATR
CZARY

Dziś wielka premjera!

Pierwszy film ze złotej serji amerykańskiej Hoxie w sezonie zimowym

W Krainie bezprawia

Wielki dramat sensacyjny w 8 aktach.

W roli głównej słynny cowboy

Jack Hoxie

NAD PROGRAM NAD PROGRAM

KOMEDJA AMERYKAŃSKA w 2 aktach.

UWAGA! Na pierwszy seans wszystkie miejsca po **75 groszy.**

Początek seansów o godz. 4 po poł. w Soboty i Niedziele o godz. 1 po poł.

Orkiestra symfoniczna pod kier. Z. Sandomierskiego.

Teatr i muzyka

Notatki

Reżyserowie sowieccy Eisenstein i Aleksandrow ukończyli zdjęcia do monumentalnego filmu p. t. „Październik“. W ostatnich epizodach, nakręcanych w Moskwie (Zburzenie pomnika Aleksandra III, Posiedzenie rewolucyjnej rady wojennej i t. p.), brali również udział osobiście ówcześni przywódcy, jak Dybenko, Podwojskij i inni).

* * *

W Tokjo odbywa się obecnie wystawa dzieł Aleksandra Archipenki. Na skutek żądania japońskiej cenzury trzeba było usunąć z wystawy aż pięć obrazów i rzeźb, ponieważ „obrażały uczucie moralności wśród ludu“. Większość tych „cenzurowanych“ dzieł została natychmiast zakupiona przez prywatnych zbieraczy dzieł sztuki.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, przedstawienie dla związków robotniczych. „Kredowe koło“, początek o godz. 7 m. 30.

Jutro, w piątek, ostatnie wieczorowe powtórzenie „Dziadów“. Początek o g. 8.15, koniec 5-ciu obrazów o g. 12-ej.

W sobotę o godz. 3 i pół „Dziady“ dla szkół.

Wieczorem „Panna Flinte“ po cenach popularnych.

W niedzielę, o godz. 12 w poł. bezwzględnie ostatnie powtórzenie „Tomcia Palucha“ dla najmłodszej dziatwy.

W niedzielę popołudniu o godz. 3 i pół „Dziady“ po cenach popularnych.

Wieczorem „Kredowe koło“.

TEATR POPULARNY

Dziś i dni następnych ciesząca się olbrzymiem powodzeniem współczesna sztuka w 4-ch aktach „Szał Miłości“.

Ciekawa treść sztuki osnutej na tle emigracji rosyjskiej w Paryżu, przykuwa uwagę widza od pierwszego do ostatniego aktu. W rolach pierwszo-planowych Ed. Szafrański (b. generał rosyjski) i Bronowska (jego żona). W próbach pod reżyserją Urbańskiego świetna operetka „Gri-Gri“.

W sobotę o godz. 4 pop. i w niedzielę o godz. 12 w poł. w teatrze popularnym „Królewna Kasia“ baśń sceniczna ze śpiewami i tańcami dla dzieci.

Ceny najniższe (od 1 zł. do 40 gr.)

Co usłyszymy dziś przez radjo?

Na falach eteru

Po kilkuletnich próbach, dokonanych na linji kolejowej Berlin — Hamburg z aparatami radjowymi - nadawczymi, oraz odbiorczymi w pociągach pośpiesznych, niemieckie ministerstwo komunikacji postanowiło wprowadzić połączenia radjowe i na innych linjach, jak: Berlin — Monachjum, Berlin — Królewiec. Prócz tego zarząd kolejowy niemiecki ma zamiar wyposażyć pociągi na tych linjach w tak silne aparaty, ażeby pasażerowie mogli nawiązywać kontakt w czasie drogi nietylko z niemieckiemi miastami, ale i z całą Europą.

* * *

Gdybyśmy chcieli nazwać któreś z miast „miastem radja“, to niezawodnie wybór musiałby paść na Chicago w Stanach Zjednoczonych, gdzie radjoamatorstwo niesłychanie jest rozwinięte. Niema tam pokoju bez instalacji radjowej. O ogromnem rozpowszechnieniu się radja w tym olbrzymim mieście świadczy fakt, iż znajdują się tam aż 233 stacje nadawcze.

* * *

Na dworcu kolejowym w Yorku w Anglji zastosowano głośniki radjowe, które przed odejściem każdego pociągu donośnym głosem anonsują odjazd pociągów, oraz ich kierunek. Głośniki te rozmieszczone są po wszystkich peronach i zapomocą instalacji telefonicznej połączone są z mikrofonem, znajdującym się w budce zawiadowcy. W ten sposób jeden człowiek, anonsujący do mikrofonu, może zastąpić cały szereg portjerów.

Warszawa, (1111 mtr.) —

16.00—16.25 — Odczyt p. t. „Konflikt anglo - sowiecki“ — wygl. dr. Michał Sokolnicki.

16,40—17.05 — „Kącik dla kobiet“ — wygłosi p. Marja Ankiewiczowa.

17.45—19.00 — Audycja literacka. Wacław Sieroszewski: a) Wspomnienia z podróży po Korei, b) Inscenizacja fragmentu powieści W. Sieroszewskiego „Ol — Soni — Kisań“.

19.35—20.00 — Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memmi Gardiner.

22.30 — Koncert wieczorny.

Kraków (422) —

12.00 — Koncert płyt gramofonowych

20.00—20.30 — „Hejnał“ z Wieży Marjackiej i komunikaty.

22.30—23.30 — Transmisja muzyki salonowej z restauracji „Pavillon“ w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adolfa Górzyńskiego.

Londyn (361,4) i Daventry (1604) —

20.45. Ballady (Sopran, baryton, skrzypce i fortepian).

Hilversum (1060) —

20.50. Koncert (Symfonja nr. 3 Borodina, Warjacje „Rokoko“ na wiolonczelę Czajkowskiego, Poemat „Tasso“ Liszta).

Medjolan (315.8) —

20.45. Opera Donizettiego „Lucja z Lammermooru“.

Wiedeń (517,2) —

20.05. Operetka Eyslera „Dzień w raju“.

Moskwa (1450) —

18.55. Opera Czajkowskiego „Dubrowski“.

Praga (348,9) —

19.30. Koncert („Eroica“ Beethovena, „Benvenuto Cellini“ Berlioza oraz utwory Händla, Franka, Korsakowa).

Berlin (483,9) i Königswusterhausen (1250) —

17.00. Stara muzyka na wiolonczelę i cembalo (Sonata Vivaldiego, Koncert Bacha, utwory Rabeau, Eccles etc.).

20.10. Operetka Waltera Bromme „Mascottchen“.

Lipsk (365,8) i Drezno (275,2) —

20.15. Operetka Straussa „Zemsta nietoperza“.

Stuttgart (379.7). —

21.30 Serenady (Mozarta na 2 smyczkowe orkiestry i kotły, Wolf - Ferrari'ego i Suha na 2 smyczkowe orkiestry).

Deficytowa gospodarka Niemiec

Minister skarbu Rzeszy jest optymistą. -- Tajemnicą memorjału agenta reparacyjnego. -- Dyktatura w polityce finansowej? -- Reforma administracji niemieckiej

Na temat położenia gospodarczego Niemiec toczy się od dłuższego czasu na łamach prasy niemieckiej ożywiona dyskusja, przyczem zależnie od zabarwienia politycznego pisma występują z rozmaitemi ocenami sytuacji.

Ostatnio nastąpiło oświetlenie sytuacji tej ze strony oficjalnej. Odbyło się posiedzenie komisji głównej Reichstagu, na którem minister finansów Koehler wygłosił obszerny referat o sytuacji finansowej Niemiec. Minister Koehler w przemówieniu swem podkreślił że rozwój stosunków finansowych w Niemczech wskazuje na znaczne polepszenie się sytuacji w roku bieżącym. Wydatki Rzeszy, które w r. 1924 wynosiły 4,3 miljardów marek, wzrosły wprawdzie do 5.76 miljardów, to zn. o półtora miljarda mk., jednakże w ostatnim roku wpływ z podatków i innych źródeł dochodów państwowych wyniósł o 300.000.000 mk. więcej, niż się tego spodziewano: Pozatem wydatki zwłaszcza w zakresie ubezpieczeń społecznych i zasiłków na bezrobotnych dzięki polepszeniu się konjunktury i zmniejszeniu się bezrobocia wyniosły o 200 miljonów mk, mniej, aniżeli to było przewidywane. Tak więc w obecnym budżecie można się spodziewać nadwyżki około półtora miljarda mk., która wystarczy zarówno na pokrycie wydatków związanych z podwyższeniem płac urzędniczych w roku bieżącym jak i na pokrycie tych wydatków w przyszłym roku. Minister Koehler w sprawozdaniu swem zaznaczył, że sprawa zasiłków dla bezrobotnych i ubezpieczeń społecznych była jednym z największych ciężarów. Minister finansów podkreślił dalej, że Niemcy jeszcze nie rozpoczęły głównej kampanji konkurencyjnej na rynku światowym, a więc obecna konjunktura w Niemczech jest dotychczas tylko konjunkturą wewnętrzną.

Po omówieniu ogólnej sytuacji finansowej, minister zapowiedział udzielenie wyjaśnień w sprawie memorjału Parkera Gilberta i zażądał ogłoszenia poufności obrad. Wobec tego, że wniosek ten został przyjęty posłowie nie należący do komisji budżetowej, a nawet referenci poszczególnych ministerstw musieli opuścić salę. Następnie minister udzielał w ciągu trzech kwadransów wyjaśnień co do sytuacji związanej z memorjałem Parkera Gilberta.

Prasa berlińska stwierdza w związku z tem, że wobec ogłoszenia poufności tych wyjaśnień nie można było o nich podać bliższych szczegółów, prasa zaznacza jednak, że poszczególni posłowie byli temi wyjaśnieniami rozczarowani, minister bowiem nie powiedział w tej sprawie nic nowego.

Ekspose ministra Koehlera i jego optymistyczna ocena niemieckiej sytuacji gospodarczej, mają oczywiście na celu uspokojenie opinji zagranicznych kół finansowych, które w związku z oświadczeniami agenta reparacyjnego. Gilberta Parkera zaczęły nieco krytyczniej oceniać położenie finansowe Niemiec. Wątpliwą wszakże jest rzeczą, czy finansiści zagraniczni dadzą się wziąć na lep pięknych słówek. Mnożą się bowiem objawy, wskazujące na to, że gospodarstwu Niemiec zaczynają zagrażać dosyć poważne niebezpieczeństwa.

Niedawno musiał bawarski prezydent ministrów Held zaprzeczać pogłoskom o możliwości załamania się waluty niemieckiej, a obecnie przytacza „Vossische Zeitung" dosyć charakterystyczne wyjątki z memorjału, złożonego rządowi przez Hansabund. Organizacja ta skupiająca w sobie przedstawicieli różnych dziedzin przemysłu, finansów i handlu przewiduje, że w następnym roku gospodarka finansowa Niemiec wykaże deficyt w wysokości miljarda 100 miljonów mk. W związku z tem „Hansabund" proponuje rządowi Rzeszy utworzenie stanowiska komisarza rządowego dla przeprowadzenia dalekoidącej reformy finansowej i administracyjnej w państwie. Komisarz ten miałby otrzymać pełnomocnictwa niemal dyktatorskie i podlegać bezpośrednio prezydentowi Rzeszy, niepodlegając odpowiedzialności parlamentarnej gabinetu. Do pomocy przydzielonych by było dwóch zastępców, jeden do spraw finansowych a drugi do spraw administracyjnych. Zadaniem tego komisarza byłoby zreorganizowanie do dnia 1 stycznia 1928 roku systemu administracyjnego i finansowego poszczególnych krajów i gmin tak, ażeby można było osiągnąć taką oszczędność w wydatkach, żeby one w łącznej sumie nie przekraczały 100 miljardów mk.

Tendencje te znajdują widocznie zrozumienie w rządzie, gdyż jak się w ostatniej chwili dowiaduję, gabinet Rzeszy wyznaczył komisję, złożoną z 3 ministrów, dla opracowania reformy administracji w Niemczech. Postanowienie to powzięto wskutek znanego memorjału generalnego ajenta raparacyjnego, który wskazywał na konieczność oszczędności w niemieckim aparacie administracyjnym.

K. S.

Nowa waluta palestyńska

Funt palestyński równa się angielskiemu

W Palestynie ukazało się rozporządzenie, podpisane przez szefa departamentu finansowego p. Davesa o nowym systemie pieniężnym, który zostaje wprowadzony z dniem 1 listopada. Z tym dniem ukaże się więc w Palestynie nowa waluta w miejsce dotychczas obowiązującej waluty egipskiej. Funt palestyński będzie równał się wartości funta angielskiego lub też 97.50 groszom egipskim, a będzie się dzielił na 1000 jednostek.

W okresie przejściowym, oznaczonym na kilka miesięcy, będą mogły obowiązywać obydwie waluty w Palestynie. Po okresie przejściowym przestanie być funt egipski ustawową walutą w Palestynie, a miejsce jego zajmie funt palestyński. Funt palestyński będzie równał się zawsze funtowi angielskiemu. Zmiana pieniądza nastąpi w ten sposób, że funty egipskie, obowiązujące obecnie w Palestynie zostaną zmienione w Egipcie na funty angielskie, te zaś w Jerozolimie na funty palestyńskie. Odpowiedzialność za nową walutę bierze na siebie rząd palestyński, dając gwarancję co do pełnej wartości pieniądza.

Jedną z głównych przyczyn wydania nowej waluty jest chęć zapewnienia Palestynie dochodów, wpływających z pieniądza. Obecnie kiedy pieniądz egipski jest pieniądzem obiegowym, zyski zabiera Egipt. Nadwyżkę dochodów i wszystkie dochody pieniężne po pokryciu wydatków będą przeznaczone dla rządu palestyńskiego i na rzecz jego budżetu.

Łącznie z tem rozporządzeniem ukazała się książka, przedstawiająca obrazy nowej waluty palestyńskiej.

Monety ze srebra: 100 mil (odpowiadająca 10 groszom) i moneta 50 mil (odpowiadająca 5 groszom).

Monety niklowo - bronzowe: 20 mil, 10 mil i 5 mil.

Monety bronzowe: 2 mile i 1 mil.

Na każdej monecie znajduje się napis w trzech językach angielskim, hebrajskim i arabskim. Z jednej strony nazwa kraju w języku hebrajskim Palestina (E. I. t. j. Erec Izrael) i rok (1927) cyframi arabskimi i rzymskimi. Na drugiej stronie wartość monety w cyfrach i słowach literami europejskiemi i arabskiemi. Banknoty zostaną wydane w wartości 500 mil (pół funta), a następnie wartości 1, 5, 10, 50 i 100 funtów. „Grusz" został zniesiony.

—o0o—

Ci, co nie płacą

Związek kupców w Wilnie powiadomił wydział ochrony kredytu, przy stowarzyszeniu kupców m. Łodzi, że następujące firmy włókiennicze, dopuściły ostatnie swoje własne weksle do protestu i pomimo, że nie honorują swych zobowiązań, zakupują w Łodzi nadal towary: L. i H. Kamienkowicz — Dolhinów: M. Kurian — Wilno, Niemiecka 14; I. Ritow — Wilno, Szawelska 8; A. Daszyner— Wilno, Końska 26; P. Kamiański — Duwgieliszki; J. Podkorski — Wiszniewo; A. Miecelic — Łucki; C. B. Ickowicz — Oszmiana i Z. Zyngier, tamże.

(x)

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Dojazd tramwajami 16 i 10
Od wtorku 1 do poniedziałku 7 listopada 1927 r.
DLA DOROSŁYCH
Dramat w 10 częśc. podług powieści
CLAUDE FARRER'A
Przed Bitwą
w roli głównej NINA VANNA
Nad program:
Fragmenty z obrazu p. t.
Wyprawa F. A. Ossendowskiego
do Afryki podzwrotnikowej.
DLA MŁODZIEŻY:
Film Polski w 9 częściach
ORLĘ (Lunatyczka)
W rolach głównych M. Majdrowiczówna, Ninka Wilińska kap. B. Orliński (słynny z raidu lotniczego Warszawa — Tokio) i inni.
Rzecz dzieje się współcześnie w Warszawie i Zakopanem
Nad program: FARSA!
W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radjofoniczne.

—□—

Produkcja cukru

Według prowizorycznych obliczeń zbiory buraków cukrowych w Czechosłowacji będą w roku bieżącym o 1.000.000 ton większe, niż w roku ubiegłym. Międzynarodowe zjednoczenie dla statystyki cukrowej obliczyło na podstawie tego, że tegoroczna produkcja cukru w Czechosłowacji wynosić będzie około 12.000.000 centn. metr., t. j. o 1.500.000 centn. metr. więcej, niż w roku ubiegłym.

Poszukuje się
zdolnych tkaczy
na warsztaty zarobkowe
Zgłoszenia z podaniem poprzedniej pracy do WARSZAWSKIEJ FABRYKI DYWANÓW „DYWAN" Sp. Akcyjna Tomaszów Mazowiecki, ul. Miła 54.

Życie gospodarcze Rosji

Wystawa towarów rosyjskich w Ameryce

Sowieckie towarzystwa handlowe „Amtorg" mające na celu popieranie stosunków handlowych między Rosją a Ameryką zamierza zorganizować w New Yorku i w Chicago wystawę towarów rosyjskich Obie wystawy otwarte zostaną prawdopodobnie za miesiąc Na wystawach tych urządzone będą ekspozycje najrozmaitszych towarów rosyjskich, nadających się do eksportu jako to drzewo, len, futra, wełna, szczecina, ryby kawior i t. d.

Walka ze spekulantam prywatnymi

Od pewnego czasu obserwować można było w Moskwie stały brak najrozmaitszych przedmiotów pierwszego użytku, przedewszystkiem materjałów wełnianych, mąki, cukru, ryżu i herbaty. Władze sowieckie przypisują zjawisko to machinacjom prywatnych spekulantów. Z tego to względu czynniki miarodajne zarządziły aresztowanie 100 kupców prywatnych i postawienie ich w stan oskarżenia za uprawianie spekulacji.

Budżet Leningradu

Plenum sowictu leningradzkiego rozpatruje obecnie preliminarz budżetowy miasta na rok gospodarczy 1927-1928. Nowy budżet określony został cyfrą 130 milj. rubli, z czego trzy piąte przypada na potrzeby gospodarki samorządowej i przemysłu. Jedna trzecia część budżetu przeznaczona jest na potrzeby kulturalne i społeczne miasta (45.000.000 rubli).

„Demunicypalizacja" domów w Leningradzie

W tych dniach rozwiązana została w Leningradzie gubernialna komisja dla „demunicypalizacji", to jest oddawania unarodowionych domów ich pierwotnym właścicielom, a tem samem skończona akcja „demunicypalizacyjna". W czasie od 1 stycznia 1926 r. do 1 sierpnia r. b. komisja ta załatwiła 2749 podań o zwrot zasekwestrowanych domów. Byłym właścicielom zwrócono w Leningradzie ogółem 1.385 domów. Wszystkie te domy znajdują się jednak na peryferjach, gdyż w centrum miasta nie uwzględniono ani jednego podania. „Demunicypalizowane" domy zajmują obszar 11.800 m. kwadr., to jest 5 proc. ogólnego zamieszkałego obszaru Leningradu.

—o0o—

Udział robotników

w zyskach przedsiębiorstw

Urzędowy organ angielskiego ministerstwa pracy podał do wiadomości publicznej szereg interesujących danych, dotyczących udziału robotników w zyskach i w akcjach przedsiębiorstw brytyjskich w roku 1926. System ten był przez czas pewien gorąco propagowany przez wybitnych działaczy społecznych, którzy sądzili, iż przyczyni on się walnie do załagodzenia tarć socjalnych. Rzeczywistość zadała jednakże kłam tym nadziejom. Z konieczności nikły udział w zyskach nie zdołał przyciągnąć większych mas, z drugiej zaś strony i przedsiębiorcy nie okazali zbytniego entuzjazmu względem systemu, którego nieuniknioną dalszą konsekwencją byłby udział przedstawicieli robotniczych w zarządach. Niemniej jednak próby te zasługują na uwagę, może bowiem po odpowiednich modyfikacjach uzyskają one w dalszej przyszłości szersze zastosowanie; stwierdzić trzeba, iż w porównaniu z rokiem poprzednim t. zn. „akcjonarjat robotniczy" nieco szersze objął koła. W r. 1926 liczba przedsiębiorstw, które zastosowały system udziału robotników w zyskach, wyniósł 424. Na ogólną cyfrę 426.000 robotników w przedsiębiorstwach tych zatrudnionych, prawo do udziału w zyskach posiadało 218.000. Kwota wypłacona z tego tytułu robotnikom przekroczyła 1 i pół miljona funtów szterlingów. W stosunku do normalnego zarobku robotniczego stanowiło to przeciętnie nadwyżkę 4,4 proc. na głowę. System udziału w zyskach znalazł najszersze zastosowanie w towarzystwach handlowo - przemysłowych.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:

Dolary —.—

CZEKI:

Holandja 359.16
Londyn 43.39 i trzy czwarte
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.—
Praga 26.41 i pół
Szwajcarja 171.88
Włochy 48.70

AKCJE:

Bank Dyskontowy 132
Bank Zarobkowy 96
Bank Polski 155—156.75
Brown Bovery 4
Węgiel 123—123.75—122.50
Cegielski 55—56
Lilpop 41.75—41.50
Norblin 2.13
Pocisk 3.30—3.40—3.35
Starachowice 78.50—78
Żyrardów 19.50—19.25
Haberbusch 155
Żegluga 0.55.
Elektr. w Dąbrowie 79 bez kuponu
Cukier 6
Nobel 50.75
Fitzner 9.50—9.25
Modrzejów 10.25—10.20
Ostrowieckie 99
Rudzki 62.50—61.90—62
Zawiercie 41
Borkowski 4.25—4.20
Spirytus 35

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 58.50
Kolejowa 102.75
5 proc. konwersyjna 63.50
8 proc. listy zastawne Banku G. Kr. 92.—, 93.—
8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 83—82.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 61
8 proc. listy zastawne m. Warszawy 83—82.50—82.75
5 proc. listy zast. m. Warszawy zł. 68.50—68—68.25

Institut de Beauté
Anna Rydel
(Diplomée de l'Uniwersité de Beauté „Cedib" Paris)
Cegielniana 19, m. 8.
Choroby skóry i włosów Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i wszelkich defektów cery. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. — Elektroterapia Solux.
Przyjm. od 10-ej do 8-ej wiecz.
Ulgi dla pracujących. 7981

RENOMOWANY

ZAKŁAD FRYZJERSKI

Szwarc i Jabłoński

Moniuszki nr. 2, tel. 28-86.

UWAGA: Współwłaściciel nasz p. Stanisław Szwarc, powrócił z Paryża, gdzie został odznaczony złotym medalem Akademji Fryzjerów we Francji. 8484—3

W sobotę, dnia 5-go listopada r. b. o godz. 6-ej po południu w lokalu Towarzystwa — „TOZ" przy ulicy Andrzeja Nr. 1, odbędzie się otwarcie wystawy

artysty-malarza

Leopolda Pilichowskiego

Z pośród ostatnich prac wystawione będzie wielkie dzieło historyczne pod tytułem:

Inaguracyjne otwarcie Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie przez lorda Balfoura.

Bilety wstępu przy wejściu. 8615—1

Pokój umeblowany,

może być mały, byle cichy w centrum miasta poszukiwany.

Oferty sub. „G. 83" do Administracji „Głosu Polskiego".

Gimnazjum Żeńskie JÓZEFA ABA w Łodzi

Zielona 10, tel. Nr. 22-12.

Sekretarjat przyjmuje dalsze zapisy do równoległej klasy A (popołudniowej).

Dyrektor: A. Ab.

Ostatnie nowości BIBLJOTEKI GROSZOWEJ

w Warszawie, ul. Moniuszki 11

po 95 groszy za tom

LEW TOŁSTOJ: Zmartwychstanie—3 tomy
" " Sonata kreutzerowska—1 tom
K. TETMAJER: Człowiek Europy—1 tom
" " Klęska—1 tom
" " Śmierć bohaterów—1 tom
HAJOTA: Jak cień—2 tomy
ANDREJEW: Siedmiu powieszonych

po Zł. 1.25 gr.

Z. MICHAŁOWSKI: Zmagania
H. ZAKRZEWSKA: Białe Róże
" " Dzieci Lwowa
BOUSELLS: Pszczółka Maja

po Zł. 1.45 gr.

MEISSNER: Hangar Nr. 7
M. GORKIJ: Chan i jego syn
PISARZE SOWIECCY: Literatura współczesna
H. G. WELLS: SYRENA

Uwaga: Wszystkie dzieła BIBLJOTEKI GROSZOWEJ są do nabycia w głównym składzie na Łódź w księgarni „Czytaj" K. Pawlaka—Narutowicza 2.

PIĘKNE PANIE

Strzyże i czesze się jedynie w pierwszorzędnym zakładzie fryzjerskim

St. Starońskiego

przy ul. Zamenhofa 11 zakład został całkowicie odrestaurowany. Jednocześnie z dniem 4 października rb. został otwarty salon damski pod kierownictwem p. Hanki, długoletniej pracownicy firmy M. Staroński. 887-4

MIóD

czysto pszczelny, pod gwarancją, spożywczo-leczniczy najlepszej jakości, tegoroczny, wysyła po cenach reklamowych za pobraniem poczt:
3 kg. — 10,50 zł.,
5 kg. — 14,50 zł.,
10 kg. — 27 zł.,
20 kg. — 50 zł.,
wraz z opłatą pocztową i blaszankami. Arnold Kleiner, Podwołoczyska, ul. Mickiewicza № 50 (Małop).

Nowość — Zawiadomienie. — Nowość.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publ. że Kolegjum Pracowników Fotograficznych, otworzyło specjalną pracownię powiększeń fotograficznych (portretów).

Kto posiada fotografję choćby najmarniejszą, wykonujemy oryginalny portret, podwójnie retuszowany, wielkości 35x45, po cenach konkurencyjnych tylko 8 zł.

Aby przekonać Sz. Publ. o solidnym wykonaniu naszej pracy, wykonujemy portret próbny 3 zł.

Przyjmujemy także wszelkie zamówienia poza pracownią oraz roboty w zakres fotografji wchodzące; również powiększenia dla architektury.

Pracownia czynna od 9 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

Kolegjum Pracowników-Fotograficznych

Łódź, Konstantynowska 33, front II p.

W sobotę, dn. 5-go listopada 1927 r. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5, odbędzie się

Towarzyska gra w loto i wieczór taneczny

dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości.

Początek punktualnie o godz. 21-ej wiecz.

Wejście Bezpłatne. Wejście Bezpłatne.

953—1 Zarząd Stowarzyszenia Komiwojażerów Ł. O. H. P.

Do akt.
№ 1750-1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 10 listopada 1927 r., od 10 r. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 83 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Chaima Jankla Wiślickiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1185.—
Łódź, d. 31.X. 27 r.
Komornik:
Jan Rzymowski.

Dwa pokoje

z kuchnią

w pierwszorzędnym domu, w centrum miasta, od zaraz do odstąpienia. Oferty po „P. Z." do adm. „Głosu Polskiego". 8598—3

Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne

przeprowadził się na ul. Nawrot 2

do 10 r. 1—2 i 4—8

Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych

Ceny lecznic.

Solidnego pana

przyjmę na mieszkanie w wieku średnim. Ulica Nowo-Zarzewska Nr. 46 m. 9 I p.

Dr. Al. Fokszański

Choroby chirurgiczne i Ortopedja

Dr. Cecylja Fokszańska

Gimnastyka lecznicza, oddechowa i masaż

powrócili.

Piotrkowska № 101, tel. 30-76. 8310-3

Doktór

H. Wołkowyski

Zachodnia 57
(Cegielniana 19)

tel. 37-70

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 4—8 w niedziele i święta od 11 — 1.

Dla pań od 4—5.

Oddzielna poczekalnia

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku.

Piotrkowska 294, tel. 22-89.

przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

DR.

Józef

Michalski

okulista

przyjmuje chorych w Lecznicy Lekarzy Specjalistów przy ul. Piotrkowskiej 17 (II podwórze) codziennie od 2—3,30.

Dr. med.

Różaner

Dzielna 9

Tel. № 28-98.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8

Leczenie lampą kwarcową.

Oddzielna poczekalnia dla Pań!

Dr. med.

Zeligsonowa

przeprowadziła się

6-go Sierpnia 1 (róg Piotrkowskiej)

Akuszerja, chor. Kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet)

porady dla kobiet ciężarnych

11,30—1,30 i 3—5, niedz. i święta 3—5.

Tel. 48-62.

Dent.

B. Abowa

Przyjmuje od 12—3 i od 8—9 wiecz.

Piotrkowska 85, m. 5, front.

Lekarz-Dentysta

Jakób

Karmazyn

Południowa 2

powrócił.

Dr.

H. Szumacher

choroby skórne weneryczne.

przyjmuje codziennie od godz. 6—8 po poł., w niedziele święta od 11—1

6-go Sierpnia 1. (Benedykta). Tel. 48-62. 67—6

Dr. med.

Pikielny

Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 4—7

Nawrot 8

Telefon 19-90.

Dr. med.

PRYBULSKI

Choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.

Przyjmuje od 9—2 i od 4—8.

Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Zawadzka № 1, tel. 25—38.

Drzewka Owocowe Parkowe Róże i inne

— poleca —

Zakład Ogrodniczy L. Kołaczkowskiego

Przędzalniana 86 oraz Piotrkowska 241.

SKŁAD NASION Piotrkowska 225.

KWIACIARNIA w domu własnym: Przędzalniana 86

8735—3

NAUKA I WYCHOWANIE

RODOWITA

niemka udziela konwersacji; zapewnia szybkie postępy Piotrkowska 81, I p., fr., m. 5. 8586—1

KUPNO I SPRZEDAŻ

AA KUPUJĘ

i sprzedaję różne meble, dywany, futra, maszyny do szycia, oraz samowary. Płacę najwyższe ceny. Ch. Łaźnik, Gdańska (Długa) 44, telefon 62-56. Uwaga: Za ubrania męskie płacę najwyższe ceny. 8404—5

DYWANY

reperuje Tkalnia Sztuczna, Piotrkowska 92. 8582—0

HURTOWNIK

zakupi duże partje pończoch, skarpetek, rękawiczek wprost z fabryki. — Zgłoszenia dla „Z. U. M." do „Głosu". 8585—1

MEBLE

solidne i tanie poleca Stolarnia Orla № 25. 7960—20

POSZUKIWANY

sklep blisko centrum miasta, może być w podwórzu. Zgłoszenia dla „C. E. Z." do „Głosu". 8571—2

SPRZEDAM

warsztat ślusarski przy ul. Rzgowskiej № 96. 8524—3

LOKALE I MIESZKANIA

DO WYNAJĘCIA

dwa słoneczne elegancko urządzone pokoje na 1-szem piętrze, z oddzielnym telefonem, odpowiednie dla lekarza. Narutowicza 30, prawe drzwi, od 10—12 i od 3—5-ej. 8421—3

DONIESIENIA ROZM.

SKRADZIONO

portfel w dniu 31 października r. b. z różnemi dokumentami, na imię Józefa Frydmana, pozbawione wszelkiej wartości dla osób trzecich. Uprasza się p. złodzieja o łaskawe zatrzymanie portfelu i odesłanie dokumentów na ul. Sienkiewicza № 52, m. 15, za sowitym wynagrodzeniem. 8594—1

PRACOWNIA HAFTU

ręcznego przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące wykonywa po cenach przystępnych, C. Modzelewskiej. Łódź, Główna № 18, m. 29, II podwórze, na parterze. 8373—3

ZAGUB. DOKUMENTY

EMMA GAMPE

zgubiła dowód osobisty, wydany w Komisarjacie Rządu na m. Łódź. 8531—2

RYSLA GOLDFRID

zagubiła wyciąg z ksiąg ludności stałej gminy Chęcin. 8580—3

ZGUBIONO

dowód osobisty oraz wyciąg stałej ludności, wydany w powiecie Niekłań, gm. Kunów, wieś Szadłowizna, na imię Katarzyny Sorbian, zam. przy ul. Franciszkańskiej 73. 8592—1

:: GIEŁDA PRACY ::

KROJCZYNI

zdolna doświadczona z pierwszorzędnemi kwalifikacjami potrzebna do pracowni sukien. Oferty z opisem dotychczasowej pracy, odpisem świadectw i referencjami składać w redakcji „Głosu Polskiego" pop „A. B. C." 8555-2

POSZUKIWANA

biuralistka z praktyką biurową, ładnym charakterem pisma, biegle pisząca na maszynie. Pożądana znajomość korespondencji polsko niemieckiej. Pierwszeństwo znającym stenografję. Oferty pod „Przemysł Dziany" do admin. niniejszego pisma. 8597—1

POSZUKIWANA

inteligentna panienka izraelitka, z wykształceniem conajmniej 7-klasowym do dwojga dzieci, dziewczynka lat 9, chłopiec lat 4. Zgłaszać się: ul. Zagajnikowa № 23, do p. Klajman. 8612—3

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia [illegible]czynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. [illegible] zagranicznych o 100 procent drożej

Redaktor: Gustaw Wassercug. „Wydawnictwo Powszechne" [illegible] ogr. odp. [illegible] drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86